

ECHO *Beli*

Z N A D

ISSN 1505-8395



DOBROCIESZ • DRUŻKÓW PUSTY • IWKOWA • KĄTY • POŁOM MAŁY • PORĄBKĄ IWKOWSKA • WOJAKOWA

Nr 1 (96) 2021

Wiosna 2021

Cena: 3.00 zł





Wigilia z „Iwkwianami”





...

Już ponad rok temu usłyszeliśmy o „pacjencie zero”, czyli pierwszej osobie zarażonej koronawirusem. Pewnie wtedy nikt nie przypuszczał jak zmieni się nasze życie już kilka dni później.

Czytałem ostatnio o osobie, która zapadła w śpiączkę przed pandemią i obudziła się niedawno. Nie mogła uwierzyć, że rzeczywistość zmieniła się tak bardzo w ciągu roku. Pocieszającym jest fakt, że powoli adaptujemy się do nowej teraźniejszości i po pierwszym szoku zaczynamy normalnie żyć z otaczającym nas wirusem. Przez ostatni rok nie mogliśmy zorganizować żadnego większego wydarzenia kulturalnego. Ostatni ogólnodostępny koncert odbył się w sali widowiskowej GOK w ubiegłym roku z okazji Dnia Kobiet. Od tego czasu organizujemy wydarzenia w „sieci”. Niestety nie dają nam one możliwości spotkania się z Wami, porozmawiania, nawiązania prawdziwych relacji międzyludzkich. Tęsknimy więc do imprez plenerowych, koncertów, spotkań i mamy ogromną nadzieję, że w tym roku uda nam się zorganizować

jakieś na żywo, a nie tylko w internecie. Tym bardziej, że mamy ku temu nie lada okoliczność – Jubileusz 110-lecia Iwkowskiej Orkiestry Dętej. Według wstępnych ustaleń, jeżeli pozwoli na to sytuacja, z tej okazji zaplanowaliśmy wydanie płyty z nowym repertuarem orkiestry oraz koncert naszej orkiestry ze znakomitą Orkiestrą Reprezentacyjną Straży Granicznej. Mamy nadzieję na wspólny koncert w sierpniu. Więcej o historii naszej orkiestry możecie przeczytać w drugiej mojej rubryce na końcu kwartalnika.

W obecnym numerze „Echa znad Beli” jak zwykle możecie poczytać o tym, co wydarzyło się w ostatnim czasie w naszej gminie i nie tylko. Polecam również felieton oraz pierwszą część opowieści o wakacyjnej przygodzie. Mam nadzieję, że przypadną Wam do gustu. Jeśli ktoś z Was chciałby dołączyć do osób zamieszczających swoje artykuły serdecznie zapraszam. Im większy zespół redakcyjny, tym szersze horyzonty i ciekawsze spojrzenie na naszą rzeczywistość.

Pozdrawiam wszystkich serdecznie i życzę miłej lektury!

Wojciech Hila



*Najserdeczniejsze życzenia
na zbliżające się święta Wielkiejnocy.
Dużo zdrowia, radości, pogody ducha,
smacznej święconki i mokrego
poniedziałku życzy
Redakcja
„Echa znad Beli”*



RAZ NA KWARTAŁ

Niech powróci radość...

Serdecznie witam Czytelników „Echa znad Beli”. Zastanawiałem się jaki temat jest w tym momencie najważniejszy w Gminie. Niestety okazało się po ostatnim wzroście zachorowań, że COVID 19 dominuje.

Zwykle o tej porze roku koncentrowaliśmy się na nadchodzącej wiosnie. W tym roku też kończy się okres zimowy, zacznie odradzać się nowe życie. Jest okres Świąt Wielkanocnych, czas nadziei i zmartwychwstania. Znów obudzi się przyroda, będą śpiewać ptaki, zazielenią się drzewa i nasze pola. Niech będzie w nas wielka wiara, że powoli będziemy wracać do normalności. Pomimo wszystkich przeciwności, pandemii, ograniczeń świąt musi iść dalej. Niedawno minął rok od jej początku. Pamiętam jak wtedy zastanawialiśmy się czy nauka zdalna potrwa miesiąc, czy może półtora, czy dwa. Wówczas wydawało się to bardzo,

bardzo długo. Minął rok i jesteśmy w trakcie 3 fali pandemii koronawirusa, ten miesiąc wydłużył się do roku. Jednak mimo wszystko, wśród tych wszystkich przeciwności i złych wiadomości powinniśmy znaleźć coś pozytywnego, a nawet więcej musimy dostrzec dobre rzeczy.

Wiosna daje nadzieję, wierzymy, że jest to już końcówka pandemii, liczymy na normalność, szansę na opanowanie ekonomicznych skutków. Wielkie nadzieje pokładamy w szczepionkach. Liczymy na pokonanie wirusa, normalną pracę, naukę, ciekawe wycieczki, radosne wakacje. Chcemy, by wróciły wesela, chrzciny komunie, imieniny i osiemnastki. Niech powróci radość i uśmiech na naszych twarzach, ale już bez maseczek.

Bogusław Kamiński

Wójt Gminy Iwkowa

INFORMACJE URZĘDU GMINY

Tajemnicze zniknięcie kapliczki św. Floriana w Kątach

W dniach 3-7 lutego 2021 r. zaginęła przydrożna figura św. Floriana z miejscowości Kąty. Zniknięcie figury poprzedzone było informacjami o częściowym niszczeniu cokołu, które wpłynęły do Urzędu Gminy.



Miejsce po Kapliczce z dnia 9 lutego 2021 r.

Kapliczka miała 137 lat, przetrwała długie lata w tym ciężki okres zaborów oraz I i II wojny światowej. Obiekt z 1884 roku stanowił element kultu religijnego i dziedzictwa kulturowego regionu, dlatego został wpisany do Gminnego Rejestru Zabytków. Społeczność lokalna dbała o jej wygląd i otoczenie. Aby zachować od zniszczenia jej wyjątkowy charakter, Samorząd Gminy Iwkowa pozyskał dotacje na konserwację tego zabytku. Renowacja zabytku obejmowała dwa etapy. Pierwszy w 2014 roku za kwotę 6000 zł, a drugi – w 2015 za 15 479,18 zł. W obu



Zdjęcie Kapliczki wykonane w dniu 3 lutego 2021 r.

przypadkach 50% kosztów było finansowane z programu „Małopolskie Kapliczki”, a pozostałe 50% z budżetu Gminy Iwkowa. Prace przy figurze prowadzone były przez pracownię konserwatorską Pana Józefa Steca z Nowego Sącza.

Apelujemy o wszelkie informacje, które pomogą wyjaśnić okoliczności zaginięcia figury. Prosimy o przekazywanie informacji do Urzędu Gminy w Iwkowej (tel. 14 68 44 010) oraz na Policję, która otrzymała zgłoszenie o zniknięciu figury.

Urząd Gminy Iwkowa

GAZ SERWIS

Adam Szot, Iwkowa 713

**AUTORYZOWANY SERWIS
URZĄDZEŃ GAZOWYCH**

WYKONUJE:

- pierwsze uruchomienia
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne
- naprawy gwarancyjne DeDietrich
- sterowanie i automatyka
- drobne usługi hydrauliczne
- przeglądy i naprawy kolektorów słonecznych

tel. 721 507 443

De Dietrich



Vaillant



Saunier Duval

Zakład Betoniarski Jan Urbańczyk Iwkowa 427 - Nagórze

- Pustaki
- Kręgi
- Płyty
- Korytka
- Beton półsuchy
- Stal

**tel. 14 68 444 75
665 507 945**

SMOG albo zdrowie? Czyli kilka słów o kontroli palenisk

Rak płuca, zawał serca, udar mózgu – to tylko niektóre fatalne skutki oddychania smogiem. Z powodu silnie zanieczyszczonego powietrza w Małopolsce co roku umiera kilka tysięcy osób. O wiele więcej zmagają się z przewlekłymi i uciążliwymi chorobami.

W związku z powyższym w trosce o zdrowie mieszkańców przeprowadza się rutynowe kontrole kotłów. Dzięki czemu realizowane są przepisy Programu Ochrony Powietrza Województwa Małopolskiego. Dokument wyznacza działania, których celem jest osiągnięcie w całej Małopolsce do 2023 r. dopuszczalnych poziomów zanieczyszczeń w powietrzu: pyłu PM10, PM2,5, benzo(a)pirenu, dwutlenku azotu i ozonu. Aktualny Program Ochrony Powietrza dla Województwa Małopolskiego został przyjęty Uchwałą Nr XXV/373/20 Sejmiku Województwa Małopolskiego z dnia 28 września 2020 r.

Kontrole przestrzegania przepisów uchwały antysmogowej przeprowadzają osoby posiadające stosowne upoważnienie wydane przez Wójta Gminy Iwkowa.

Osoba naruszająca przepisy uchwały antysmogowej, może być ukarana:

- mandatem karnym w wysokości do 500 zł,
- grzywną do 5 000 zł zasądzoną wyrokiem sądu

Co może kontrolujący?

- kontrole mogą odbywać się w godzinach od 6.00 do 22.00 w każdy dzień tygodnia na podstawie ważnego upoważnienia wójta/burmistrza/prezydenta miasta
- kontrolujący jest uprawniony do wykonywania czynności bezpośrednio związanych z charakterem przeprowadzanej kontroli m.in. sporządzenia dokumentacji fotograficznej, żądania okazania dokumentu potwierdzającego



jakość stosowanego paliwa, wykonania pomiaru wilgotności drewna przeznaczonego do spalania w kotle, pobrania próbki popiołu itp. W przypadku stwierdzenia spalania odpadów sprawa jest kierowana na drogę sądową.

Z przeprowadzonych oględzin kontrolujący sporządza protokół oględzin w dwóch egzemplarzach – jeden zawsze otrzymasz od kontrolującego.

Co może kontrolowany?

- żądać okazania identyfikatora/upoważnienia do kontroli od osób przeprowadzających oględziny;
- uczestniczyć na każdym etapie kontroli;
- wnieść uwagi do sporządzonego protokołu oględzin w przeciągu 14 dni licząc od dnia zakończenia kontroli do organu przeprowadzającego kontrolę.

Udaremnianie i utrudnianie kontroli to przestępstwo zgodnie z art. 225 Kodeksu Karnego, zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3.

Liczmy na współpracę na rzecz naszego zdrowia i życia!



WYWÓZ I SEGREGACJA ODPADÓW



32-861 Iwkowa 482

tel. fax (14) 68 44 059

www.dimarco.pl

ECHO OSP

Dnia 8 stycznia 2021 r. w Urzędzie Gminy w Iwkowej miało miejsce przekazanie sprzętu ochrony osobistej strażaków dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Iwkowej. Przekazania sprzętu, który został zakupiony w całości ze środków Funduszu Sprawiedliwości, dokonał Wójt Gminy Iwkowa Bogusław Kamiński na ręce członków zarządu jednostki. W ramach dotacji udało się pozyskać pięć atestowanych kompletów umundurowania strażackiego (ubranie ochronne, hełm, buty specjalne, rękawice, kominiarka) oraz dwa zestawy aparatów powietrznych, które chronią układ oddechowy strażaka w czasie działań w zadytmionych przestrzeniach. Całość uzupełniły dwa czujniki bezruchu, które informują dźwiękowo o ewentualnych pro-



blemach strażaka w czasie prowadzenia działań ratowniczych. Promesę w wysokości 30 tys. zł przekazała w grudniu 2020 r. Marta Malec-Lech z Zarządu Województwa Małopolskiego.

Komendant Gminny OSP
Bartłomiej Durbas

Stop wypalaniu traw

Ustawa o ochronie przyrody i o lasach jasno określa zakres kar związanych z wypalaniem traw na łąkach. Jest to nielegalny proceder.

Jak czytamy w ustawie o ochronie przyrody i o lasach, zgodnie z art. 131. kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy,

pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwary ten podlega karze aresztu albo grzywny.

Także ustawa o lasach z dnia 28 września 1991 r. o lasach (t.j. Dz. U. z 2005 r. nr 45, poz. 435 ze zmianami) zabrania wypalania traw w bliskim sąsiedztwie lasów.

Jak czytamy w art. 30 ust. 3 pkt. 1-3 tejże ustawy:

„W lasach oraz na terenach śródlęsnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności:

- rozniecenia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego,
- korzystania z otwartego płomienia,
- wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych”.

Jakie kary grożą za wypalanie traw?

Kary za wypalanie traw ustanawia kilka aktów prawnych. W kodeksie wykroczeń zgodnie z art. 82, § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. kodeksu wykroczeń (Dz.U. z 2018 r., poz. 618, z późn. zm.) za wypalanie traw grozi kara aresztu, grzywny lub nagany.

Ponadto w myśl art. 24, § 1, zwartego w kodeksie wykroczeń, za wypalanie traw przewiduje się za karę grzywny w wysokości sięgającą od 20 zł do 5 tys. zł.

Znacznie surowszej kary może spodziewać się osoba, która podpalając trawy, spowoduje zagrożenie życia i zdrowia innych ludzi albo mienia np. budynków. Jak określa art. 163. § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1600, z późn. zm.):

„Kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności **od roku do lat 10**. Dodatkowe sankcje zagrażają osobom, które doprowadziły do czyjejś śmierci – **kara nawet do 12 lat więzienia**”.

Nawet cofnięcie dopłat za wypalanie traw

Także Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa może nakładać dotkliwe kary finansowe, jeśli stwierdzi, że rolnik wypala grunty rolne. Agencja wyznacza karę na podstawie nieprzestrzegania dobrej kultury rolnej. Warto przypomnieć, że zakaz wypalania gruntów rolnych to jedno z wymagań, jakie jest stawiane rolnikom ubiegającym się o płatności bezpośrednie oraz płatności obszarowe w ramach PROW 2014-2020.

Karą za wypalanie traw może być zmniejszenie dopłat przysługujących za dany rok o ok. 3%. Warto jednak zaznaczyć, że sankcja ta nie jest stała. ARiMR określa ją indywidualnie przy każdym przypadku wypalania traw.

W zależności od stopnia przewinienia rolnika wypalającego trawy, kara zmniejszenia dopłat może być podwyższona nawet do 5%, albo obniżona do 1%. Jeśli jednak dany rolnik ciągle i celowo wypala trawy to ARiMR może mu całkowicie cofnąć dopłaty bezpośrednich za dany rok.

Źródło: <https://www.farmer.pl/finanse/jaka-kara-grozi-rolnikowi-za-wypalanie-traw,94582.html>

ECHO RAD SOŁECKICH

Minął nietypowy 2020 rok, zniekształcony całkowicie przez koronawirusa. Życie biegło jak zwykle ale ograniczenia związane z wirusem spowodowały znaczne utrudnienia. Na wiosnę była powszechna panika, jesienią ludzie do wirusa podchodzili już z wielką rezerwą. Praktycznie nikt nie dezynfekował rąk w sklepach czy przy wejściu do instytucji. Noszenie masek wymuszone było bardziej groźbą mandatu niż groźbą zakażenia. Żadnego wirusa czy bakterii nie można jednak lekceważyć, bo choroby wywoływane przez nie zawsze są groźne zarówno dla człowieka jak i zwierząt. Ograniczenia dotyczące zgromadzeń, spowodowały, że zaplanowane na wiosnę zebrania wiejskie zostały odwołane. We wrześniu odbyły się tylko zebrania wiejskie na których dokonany został podział środków Funduszu Sołeckiego na 2021 rok. Nie było posiedzeń Rad Sołeckich ani spotkań środowiskowych. W ciągu roku systematycznie realizowane były zadania w ramach środków Funduszu Sołeckiego na 2020 rok. Wszystkie zadania zostały zrealizowane i środki z tego funduszu wykorzystane w całości.

Szot Stefan

PS W niedalekim moim sąsiedztwie mieszkał Wojciech. Był człowiekiem bardzo mądrym i wyrozumiałym. Przycho-

dzili do niego ludzie po poradę w różnych kłopotliwych sytuacjach życiowych. Wojciech spokojnie wysłuchiwał, a następnie po namyśle udzielał porady jak należy postępować. Ludzie bardzo cenili jego porady. Również w pobliżu mieszkał Michał. Był społecznikiem. Działał w zarządzie Spółdzielni Mleczarskiej, Kasy Pożyczkowej i jeszcze w innych organizacjach. Po skończonym obrządku w stajni, Michał przychodził na śniadanie, zakładał słuchawki na uszy i słuchał radia. *Wojna! Wojna!* – zaczął wołać Michał. *Niemcy napadli na Polskę!* Wiadomość ta błyskawicznie rozchodziła się po okolicy. Ludzie byli przestraszeni, nie wiedzieli co robić. Gromadzili się w grupach zupełnie zdezorientowani. *Chodźmy do Wojciecha!* – krzyknął ktoś. I cała grupa poszła do Wojciecha. Wojciech był pszczelarzem, miał kilkanaście uli. W każdej wolnej chwili siedział na ławce między ulami. *Wojciechu! Wojciechu! Wojna!* – krzyczeli przerażeni ludzie. Wojciech ani drgnął. Patrzył spokojnie na roztrzęsionych ludzi. *Wojciechu wojna!* – wołali dalej, a Wojciech siedział spokojnie. Po dłuższej chwili Wojciech przemówił: *A niech sa ta bedzie. My w Iwkowy wojno świetnie przeżyjomy.*

Aby się tak stało i teraz w dobie koronawirusa.

Ludzie, Miejsca, Wydarzenia

Pomoc dla potrzebujących – zbiórka środków czystości dla ZOL w Czchowie

Od 17 grudnia 2020 r. do 4 stycznia 2021 r., z inicjatywy pielęgniarki ZOL w Czchowie – Haliny Stachoń i przewodniczącej Rady Gminy – Doroty Kwaśnej – Gminny Ośrodek Kultury w Iwkowej zorganizował w punktach handlowych na terenie gminy zbiórkę najpotrzebniejszych rzeczy dla podopiecz-



nych ZOL, które przekazaliśmy w dwóch partiach. Serdecznie dziękujemy w imieniu podopiecznych tej placówki każdemu darczyńcy – każdemu z Was. Jednocześnie cieszymy się, że akcja została tak pozytywnie przyjęta. Spróbujemy w kolejnych latach kontynuować akcję.



Serdeczne podziękowania składamy każdemu za choćby najmniejsze wsparcie, ale również właścicielom i pracownikom obiektów handlowych na terenie gminy Iwkowa, którzy aktywnie włączyli się w akcję.

Firmy, które dołączyły do akcji:

- CARREFOUR w Porąbce Iwkowskiej
- CEZAR Delikatesy w Iwkowej
- Delikatesy CENTRUM w Iwkowej
- GROSZEK w Iwkowej
- GROSZEK w Porąbce Iwkowskiej
- HITPOL w Dobrocieszu
- KREDENS BASI w Iwkowej
- MAXI KIOSK w Iwkowej
- SZOT II w Iwkowej
- Sklep JOANNY ŁAGOSZ w Wojakowej
- Sklep JACKA MOTAKA w Iwkowej-Nagórz

Dziękujemy!

/red./

Wigilia z Zespołem Pieśni i Tańca „Iwkowianie”

Tegoroczne Świąta, jak dobrze wiemy, były zupełnie inne. Musieliśmy zrezygnować z wielu, dobrze nam znanych zwyczajów, między innymi z występów i odwiedzin kołędników. Mimo to, zespół „Iwkowianie” postanowił przyjść po kolędzie... on-line i przygotował widowisko kolędnicze, w którym złożył życzenia mieszkańcom każdej miejscowości w gminie Iwkowa. Wykorzystał do tego nagrany na przełomie 2019 i 2020 r. na płytę pt.: „Narodził się Bóg dziecina w... Iwkowej” zbiór kolęd i pastorałek. Premiera widowiska odbyła się w wigilijny wieczór na kanale Youtube GOK-u w Iwkowej i jest tam ono stale dostępne. /red./

Nowa płyta Iwkowskiej Orkiestry Dętej

Iwkowska Orkiestra Dęta jest jednym z niewielu amatorskich ruchów artystycznych, który przetrwał mimo różnych trudności 110 lat. Właśnie z okazji jubileuszu 110-lecia istnienia orkiestra zdecydowała się przygotować nowy materiał, a GOK nagrać go i wydać w formie płyty CD. Mamy nadzieję, że płyta będzie gotowa i dostępna w drugiej połowie roku. Nagrania odbywają się w Sali Widowiskowej GOK. Utwory rejestrowane są w Studio Nagrań Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Gminy Iwkowa oraz GOK, co znacznie ułatwia i przyspiesza prace oraz w znaczącym stopniu obniża koszt. Na chwilę obecną zarejestrowaliśmy 2 z 12 zaplanowanych na płycie nagrań, kolejne już niebawem.

Kapelmistrzowi oraz wszystkim muzykom orkiestry gratulujemy podjęcia nowego wyzwania i życzymy, aby ich trud przyniósł zamierzony efekt. /red./

Złote Gody

„Nie wystarczy pokochać, trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość w ręce i przenieść ją przez całe życie.”

Konstanty Ildefons Gałczyński

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej po raz kolejny uhonorował mieszkańców Gminy Iwkowa medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Przyznawane są one parom, które w jednym związku małżeńskim wytrwały wspólnie ze sobą pięćdziesiąt lat.

Wśród uhonorowanych w 2020 roku 15 par znaleźli się państwo: **Władysława i Michał Augustynowie, Maria i Stanisław Augustynowie, Władysława i Franciszek Barczykowie, Maria i Stanisław Gawęldowie, Katarzyna i Mieczysław Helmeccy, Krystyna i Augustyn Kołdrasowie, Anna i Jan Krzyściakowie, Halina i Kazimierz Łagoszowie, Józefa i Piotr Marcowie, Anna i Kazimierz Mindowie, Maria i Jan Motakowie, Teresa i Stanisław Pajorowie, Elżbieta i Jan Stanuchowie, Sabina i Zbigniew Stokłosowie, Władysława i Kazimierz Zięciowie.**

Z uwagi na obecnie panujące warunki związane z pandemią oraz w trosce o naszych Jubilatów zdecydowaliśmy zmienić formę obchodów Jubileuszu 50 –lecia pożycia małżeńskiego. Zamiast wspólnego świętowania odbyły się indywidualne spotkania z Jubilatami, którzy wyrazili chęć osobistego przybycia do urzędu gminy. Część osób z różnych przyczyn nie mogła dotrzeć osobiście i medale zostały przekazane w innej formie, w ustalonym indywidualnie terminie.

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie, w imieniu Prezydenta RP, wręczył Wójt Gminy Iwkowa Bogusław Kamiński, gratulując małżonkom wspólnie przeżytych lat oraz życząc kolejnych jubileuszy w jak najlepszym zdrowiu.

Iwona Pytel

Zdjęcia kolejnych Jubilatów zamieścimy w kolejnych numerach „Echa...”

HDK



19 grudnia 2020 r. z inicjatywy Klubu Honorowych Dawców Krwi i Ludowego Klubu Sportowego IVA w Iwkowej została zorganizowana akcja oddawania krwi. Już drugi raz została przeprowadzona w specjalnym krwiobusie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie, który stacjonował przy budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Iwkowej. Do oddania krwi zgłosiło się 45 osób, a po weryfikacji zakwalifikowano 28 osób, które finalnie oddało krew.

Pod koniec roku zostały ustalone terminy akcji oddawania krwi w naszej gminie 2021:

- **13 marca** - zgłosiło się 33 osoby, a zakwalifikowano 29 osób.
- **5 czerwca**
- **11 września**
- **11 grudnia**

Stanisław Biernat

BHP

Doradztwo i Szkolenia

Oferta :

- Szkolenia BHP
- Doradztwo w zakresie BHP
- Obsługa firm z zakresu BHP
- Opracowywanie instrukcji BHP
- Sporządzanie dokumentacji BHP
- Analiza i ocena ryzyka zawodowego
- Dokumentacja wypadkowa

Paweł Krzyżak

tel. 606 907 201

ŻYCIE SZKOLNE I PRZEDSZKOLNE

Przedszkole w Iwkowej

Drugie półrocze roku szkolnego 2020/2021 rozpoczęliśmy od uczczenia Dnia Babci i Dziadka. Niestety, w dobie pandemii musieliśmy zrezygnować z uroczystego spotkania z Dziadkami na rzecz publikacji życzeń na portalu społecznościowym. Ćwiczony tygodniami montaż słowno – muzyczny został ciepło przyjęty przez seniorów, o czym świadczą komentarze na Facebooku oraz bezpośrednie relacje dzieci. Prócz okazania szacunku wobec bliskich pokazaliśmy również troskę dla osób starszych przebywających w Zakładzie Opiekuńczo – Leczniczym w Czchowie poprzez zbiórkę funduszy na rzecz pacjentów tamtejszej placówki w ramach akcji zorganizowanej przez GOK, pt. „Nie moja Babcia, nie mój Dziadek”.

W lutym zorganizowaliśmy huczny bal karnawałowy pełen różnorodnych atrakcji, takich jak: tańce, konkursy, łapanie ba-



Eksperymenty przyrodnicze - Starszaki



Zabawa karnawałowa

niek mydlanych, a także, ku zaskoczeniu najmłodszych spotkanie oraz zabawy z Myszką Miki.

W trakcie zimowych miesięcy przedszkolaki uczyły się jak dbać o zdrowie, przygotowywały samodzielnie zdrowe i smaczne posiłki, nie zapominając także o aktywności ruchowej na świeżym powietrzu, podczas której dzieci do woli lepiły bałwany, trenowały rzuty śnieżkami, dokarmiały ptaki mieszkające w okolicy bądź prowadziły eksperymenty przyrodnicze ze śniegiem. Starszaki wzięły także udział w organizowanym przez Małopolskiego Kuratora Oświaty konkursie plastycznym, pt. „Higiena to jest to” w ramach VIII edycji projektu „Czysta Małopolska”.

Z jednej strony zimowa aura przyniosła dzieciom dużo radości, z drugiej natomiast okazała się nie lada wyzwaniem związanym z odśnieżaniem parkingów. I tu z pomocą przyszedł nam dziadek Zosi, Stanisław Duda, który przez cały sezon regularnie dbał, aby sterty śniegu nie zalegały na placu przedszkolnym. Za to ogromne wsparcie oraz zapewnienie bezpieczeństwa naszym podopiecznym z całego serca dziękujemy.

Przed nami wiosna, więc przedszkolaki już przygotowują się do ostatecznego pożegnania zimy z udziałem Marzanny, wezmą aktywny udział w „Światowym Dniu Matematyki”, a następnie obchodach „Dnia Ziemi”. Będą także wypiekać świąteczne babeczki na uroczysty „Poranek Wielkanocny” oraz ozdabiać pisanki.

U progu zbliżających się Świąt Wielkanocnych w imieniu pracowników oraz wychowanków przedszkola pragniemy złożyć wszystkim serdeczne życzenia, aby nie zabrakło nam wzajemnej życzliwości oraz byśmy w zdrowiu i radości mogli celebrować Zmartwychwstanie Pańskie. Wesołego Alleluja!

Ewa Turek

Uniwerek Malucha

Dzień Babci i Dziadka inny niż do tej pory!

W zimowy styczeń wpisane są szczególne dni, które wzbudzają ogromne, radosne emocje. To oczywiście święto Babci i Dziadka.

Trudno wyliczyć dobro, którego dzięki dziadkom doświadczają dzieci. Każdy wiek ma swoje zalety i zadania. Św. Jan Paweł II podkreśla „*Nasz czas jest koroną okresów życia. Przynosi ona żniwo, żniwo z tego, czego się nauczyło i co się przeżyło, żniwo z tego czego się dokonało i co się osiągnęło, żniwo z tego co się wycierpiało i przetrwało. Jak w zakończeniu wielkiej symfonii, wielkie tematy życia łączą się w potężny akord*”. Tym akordem dziadki obdarowują wnuki, wzbogacając ich w życiu, towarzysząc i wspierając.

Czas zaraz po feriach był dla wszystkich wyjątkowy i inny od wszystkich dotychczasowych dni w przedszkolu. Odbędzie się bowiem w każdej grupie, nagranie przedstawień dla babć i dziadków oraz rodziców. Dzieci wiedziały, że z powodu szerzącej się pandemii nie można zaprosić bliskich na przedstawienie. Mimo to bardzo chciały przygotować coś dla swoich ukochanych dziadków. Każde dziecko bez wyjątku podjęło się tego wyzwania. Nauczyły się pięknych wierszyków, piosenek i układów tanecznych, a nawet teatralnych. Przygotowały również razem ze swoimi Paniami drobne upominki dla swoich dziadków. Wreszcie kiedy nadszedł dzień nagrań i kamery poszły w ruch, to wszystkie grupy stanęły na wysokości zadania. Przedszkolaki zachowały się jak prawdziwi aktorzy na prawdziwych scenach. Wszystkie filmiki trafiły na naszą stronę internetową, gdzie babcie i dziadkowie mogą zobaczyć występ swoich wnuków. Jesteśmy bardzo dumni z naszych dzieci, które potrafiły odnaleźć się w tej nowej sytuacji. Mamy nadzieję, że wszystkim podobały się występy i wycisnęły niejedną łzę wzruszenia!

Na zakończenie niech wyrazem wdzięczności dla wszystkich babć i dziadków będą słowa **KOCHAMY I DZIĘKUJEMY!**

Alicja Grzymek-Nieć

Radosna Gromadka

Żłobek Radosna Gromadka

Żłobek Radosna Gromadka to niepubliczna placówka położona w malowniczej wsi Drużków Pusty. Działalność Żłobka obejmuje swoim zakresem działania wychowawcze i edukacyjne oraz opiekę nad małymi dziećmi od pierwszego do trzeciego roku życia. Swoją działalność rozpoczęła w 2019 roku. Od tego momentu wspiera Rodziców w opiece i wychowaniu dzieci, a przede wszystkim stwarza warunki dla wszechstronnego rozwoju, w atmosferze szacunku i miłości, w warunkach zbliżonych do domowych. W naszym Żłobku pracę wychowawczą, opiekuńczą, edukacyjną opieramy na szczerych, przyjacielskich i pozytywnych emocjach. Wspieramy indywidualny rozwój dzieci poprzez wachlarz urozmaiconych zajęć muzycznych, tanecznych, ruchowych, plastycznych. Działania opiekuńczo-wychowawcze naszej placówki są ukierunkowane na wszechstronny rozwój maluszków, w szczególności: poznawanie świata, rozwój procesów poznawczych, percepcji wzrokowej, słuchowej, koordynacji wzrokowo-ruchowej, a także sprawności w zakresie motoryki dużej i małej oraz nabywanie przez dzieci umiejętności społecznych. Podstawowym zadaniem naszej placówki jest kształtowanie u dzieci szeroko rozumianej samodzielności, przejawiającej się w radzeniu sobie z problemami, kreatywnym myśleniem, twórczym postrzeganiem świata i nieustannym rozwojem potencjału dziecka.

Nasz Żłobek ma komfortowe warunki lokalowe i odpowiednio wyposażenie. Posiadamy nasłonecznione, przestronne



Grupa żłobek

i kolorowe sale, w których przebywają dzieci. Są one wyposażone w bezpieczne, atrakcyjne i dostosowane do wieku zabawki oraz pomoce dydaktyczne sprzyjające radosnej i twórczej zabawie.

Godziny otwarcia Radosnej Gromadki zostały dopasowane do potrzeb i oczekiwań rodziców. Do naszego żłobka i przedszkola zapraszamy codziennie od poniedziałku do piątku od godziny 7:00 do 17:00 (w okresie pandemii do 16:00).

Barbara Repetowska

Świąteczne przygotowania

W drugim tygodniu grudnia dzieci z naszego przedszkola zgodnie z przedświąteczną tradycją upiekły pyszne świąteczne pierniczki. Z pomocą pań, praca z przygotowaniem wypieków szła sprawnie i bez trudu. Przedszkolaki w każdej grupie mieszały składniki, wygniatały i wałkowały ciasto według



przygotowanych wcześniej przepisów. Wszystkim podobało się wykrawanie świątecznych kształtów – choinek, gwiazdek, bałwanów przy użyciu foremek. Następnie słodkie ciasteczka piekły się w przedszkolnej kuchni. Po przedszkolu zaczął unosić się wspaniały zapach pieczonych pierniczek, który wprowadził wszystkich w świąteczny nastrój. Gdy pierniczki były już gotowe dzieci przystąpiły do ich dekorowania. Używaliśmy lukrowych pisaków i barwnymi posypek. Zabawa była doskonała, a pierniczki wyszły przepiękne.

Przygotowując się do Świąt Bożego Narodzenia nie mogliśmy również zapomnieć o ubieraniu choinki, dekorowaniu przedszkolnych sal i poznawaniu świątecznych zwyczajów. W całym przedszkolu panował magiczny nastrój, który dopełniał śpiew kolęd w wykonaniu przedszkolaków.

Ostatnim, najważniejszym wydarzeniem w przedszkolu, była uroczysta Wigilia przedszkolna. Tego dnia wszystkie przedszkolaki odświętnie ubrane, usiadły razem do wigilijnego stołu. Nie zabrakło łamania się opłatkiem i śpiewu kolęd. Czas upłynął w bardzo miłej, serdecznej atmosferze. Wszystkie dzieci czuły zbliżające się wielkimi krokami Święta Bożego Narodzenia.

Karolina Bodurka

Dzień Babci i Dziadka

„Jest taki jeden, no może dwa dni w roku...
To Święto Babci i Święto Dziadka...
Łza wówczas się kręci w oku...”

W dniu 21 stycznia 2021 roku przedszkolaki przygotowały dla swoich ukochanych babć i dziadków słowno – muzyczne niespodzianki, chcąc przez to wyrazić swoją miłość i wdzięczność do ukochanych osób. Zabrakło w tym roku wizyty seniorów w naszym przedszkolu ze względu na obostrzenia sanitarne. **Czwartek 21 stycznia był dla wszystkich dniem wyjątkowym, innym od wszystkich dotychczasowych dni w przedszkolu.** Odbyło się bowiem w każdej grupie, **nagranie przedstawień dla babć i dziadków.** Dzieci z pomocą swoich opiekunów przygotowały również upominki – niespodzianki dla swoich ukochanych dziadków, które wręczyły w domu. Mamy jednak nadzieję, że chociaż w małej części wnuczeta sprawiły swoimi występami i upominkami radość najbliższym.

Edyta Nalepa

Bal karnawałowy

Dziewiątego lutego, w naszym przedszkolu odbył się, długo wyczekiwany przez dzieci, bal karnawałowy. Od samego rana można było zauważyć, że będzie to wyjątkowy dzień dla wszystkich przedszkolaków. Udekorowana balonami sala, przebrane ciocie i najważniejsze – wesołe płasy i zabawa. To jedyny taki dzień w roku, kiedy każdy może spełnić swoje marzenie i zamienić się w kogo tylko zechce. Były księżniczki,



policjanci, kowboj, biedronki, tygryski, pirat, Czerwony Kapurek, myszka miki i wiele innych bajowych postaci. Ciocia Karolina poprowadziła zabawy z chustą animacyjną oraz zabawy i konkursy tematyczne, a tuż po nich była chwila wytchnienia i poczęstunek.

Zabawa była bardzo udana, a dzieci z żalem opuszczały salę balową, szkoda, że kolejny bal dopiero za rok. Bardzo dziękujemy wszystkim Rodzicom i kochanym Babciom za zaangażowanie i przygotowanie naszym przedszkolakom pięknych strojów karnawałowych.

Agata Gnyła

Szkoła Podstawowa w Dobrocieszu

Dzień bezpiecznego internetu

Dnia 9 lutego dzieci z oddziału przedszkolnego obchodziły Międzynarodowy Dzień Bezpiecznego Internetu. Inicjatywa ta została zapoczątkowana przez Komisję Europejską i odbywa się od 2004 r. Jej celem jest zwrócenie uwagi na kwestię bezpiecznego dostępu do Sieci, zwłaszcza przez dzieci i młodzież. W ramach akcji przedszkolaki miały okazję porozmawiać o zagrożeniach czyhających w wirtualnym świecie i zastanowić się, jak uczynić Internet bezpiecznym miejscem. Była to również świetna okazja do przeanalizowania czasu, jaki spędzają przed ekranami komputerów czy smartfonów. Dzieci aktywnie uczestniczyły w zajęciach i chętnie dzieliły się swoją wiedzą oraz odpowiadały na zadawane pytania.

Bezpieczeństwo w sieci to sprawa niezwykle istotna, dlatego należy na nie uwrażliwiać już najmłodszych użytkowników Internetu.

Kinga Mika-Pajor

Z kopyta kulig rwie!

Dzięki uprzejmości Pana Rafała Repetowskiego, uczniowie klas I-III oraz oddziału przedszkolnego Publicznej Szkoły Podstawowej w Dobrocieszu mogli wziąć udział w niesamowitej przejażdżce saniami z zaprzęgiem konnym. Kulig był dla



dzieci niezapomnianą przygodą i świetną formą aktywności na świeżym powietrzu. Mróz nie zniechęcił naszych najmłodszych podopiecznych – emocje, które towarzyszyły im podczas kuligu, rozgrzały każdego z uczestników. Dziękujemy serdecznie za wspaniałą zabawę!

Paulina Waligóra

„Sing a song”

Dnia 15 lutego odbył się coroczny konkurs piosenki angielskiej „Sing a song” organizowany przez Szkołę Podstawową w Rajbrocie. Ze względu na ograniczenia, w tym roku konkurs miał formę online. Uczniowie przesyłali pliki z nagraniem do organizatora. Jury konkursu oceniało walory głosowe, muzykalność, poprawność językową, interpretację utworów oraz



ogólny wyraz artystyczny. Szkołę Podstawową w Dobroczeszku reprezentowały dwie uczennice klasy IV śpiewające w duecie – Sara Hołyst oraz Klaudia Serafin. Uczennice zaprezentowały utwór „Roar”. Wszystkim wyróżnionym w konkursie uczniom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Martyna Czyżycka

„W karnawale same bale”

W końcu nastał długo wyczekiwany dzień dla naszych przedszkolaków. Dnia 11 lutego w oddziale przedszkolnym odbył się bal karnawałowy. Tego dnia już od rana pojawiały się kolorowe postacie. Przedszkolaki przebrane za bohaterów znanych bajek, świetnie bawiły się, uczestniczyły we wspólnych zabawach i konkursach, a skoczna i rytmiczna muzyka zachęcała



ich do tańca. Bal umożliwił dzieciom spędzenie czasu w miłej atmosferze, a wspólna zabawa przyniosła wiele radości i niezapomnianych wrażeń.

Kinga Mika-Pajor

XXI edycja konkursu plastycznego

„Kto tu rządzi? Praca Sołtysa i Rady Sołeckiej w naszej wsi”

Uczniowie klas „0” – III naszej szkoły wzięli udział w konkursie plastycznym na temat: **PROPAGOWANIE DOKONAŃ SOŁTYSÓW I RAD SOŁECKICH**, którego patronat honorowy objęło Małopolskie Stowarzyszenie Sołtysów.

Celem konkursu było zainteresowanie dzieci pracą samorządu w ich miejscu zamieszkania, rozbudzenie szacunku do pracy sołtysa oraz rozwijanie wrażliwości estetycznej i umiejętności plastycznych uczniów.

Wysłano 6 prac konkursowych – 3 w kategorii pierwszej – oddział przedszkolny i klasa I oraz 3 w kategorii drugiej – klasy II – III.

Wszystkim wyróżnionym w konkursie uczniom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w kolejnych etapach konkursu.

Joanna Tontor

Nakręcenie dla Marcelka

„Ten niewielki kawałek plastiku...
niby nic wielkiego...
a konsekwentnie zbierany, może wiele zdziałać.”

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Władysława Orkana w Dobroczeszku zaangażowała się w pomoc dla ciężko chorego Marcelka Kubali z Jadownik. Chłopiec pilnie potrzebuje przeszczepu wątroby, który może być przeprowadzony wyłącznie w Chicago. Cały koszt przeszczepu, leczenia i pobytu to prawie 8 milionów złotych. Rodzice chłopca nie są w stanie sami uzbierać takiej kwoty pieniędzy, dlatego społeczność szkolna kierując się odruchem serca, postanowiła dołożyć swoją cegiełkę poprzez zorganizowanie zbiórki plastikowych nakrętek. Zbiórka trwa do końca lutego 2021 roku z możliwością przedłużenia. Zebrane nakrętki zostaną sprzedane w punktach skupu surowców wtórnych, a uzyskane w ten sposób środki przekazane na przeszczep i leczenie Marcelka.

Wysiłek pojedynczego człowieka może niewiele znaczyć, jednak gdy do akcji włącza się większa społeczność przynosi to efekt. Do akcji przyłączyły się inne placówki i instytucje działające na terenie gminy m.in.: Publiczne Przedszkole w Porąbce Iwkowskiej, Niepubliczne Przedszkole Ochronka im. Edmunda Bojanowskiego w Kątach, Publiczna Szkoła Podstawowa w Wojakowej i OSP Iwkowa. Wielka batalia trwa!

Zbieranie nakrętek to jedna z najpopularniejszych inicjatyw charytatywno-ekologicznych polegająca na łączeniu przyjemnego z pożytecznym. Jest to lekcja pokory wobec życia, szacunku dla przyrody oraz niesienia bezinteresownej pomocy innym.

Marcelkowi życzymy wszystkiego zdrowego!!!

Kinga Mika-Pajor



Szkoła Podstawowa w Iwkowej

Koncertowy Dzień Babci i Dziadka

Choć w nieco innym wydaniu (bo wirtualnym) to równie mocno angażujące były obchody Dnia Babci i Dziadka w Publicznej Szkole Podstawowej w Iwkowej. Uczniowie klas 0-III wspólnie (choć fizycznie osobno z uwagi na sytuację wirusową) połączyli zrehabilitowane podczas ferii siły i wykorzystali swe talenty by w jeden dzień nagrać życzenia w formie koncertu. Pięknie wyrecytowane wiersze, doniośle wyśpiewane piosenki i entuzjastyczne tańce zmontowane w jeden film okazały się idealnym rozwiązaniem na COVID-owy czas. Nasza nowa szkolna strona internetowa oraz profil na Facebook'u przeżywały w tych dniach obłęd. Praca aktorsko-wokalna przed kamerą okazała się kolejnym cennym doświadczeniem, a stworzony własnoręcznie prezent był wyrazem wielkiej wnuczonej miłości i wdzięczności. Jak widać i w tych trudnych okolicznościach jest szansa na stworzenie czegoś innego i wyjątkowego. ☺

Angelina Kołodziej

Karnawał

Karnawał to czas, na który czekają najmłodsi. To moment, kiedy można przebrać się do woli! A bal karnawałowy dla dzieci to dzień niezwykły, wyczekiwany. Jest atrakcją bardzo lubianą przez dzieci, dostarczającą im wielu przeżyć i radości.

Tak też było u nas. Chociaż panuje pandemia i pracujemy w reżimie sanitarnym, wszyscy nauczyciele i pracownicy szkoły starają się, aby umilić i uatrakcyjnić pobyt naszych najmłodszych uczniów w szkole.



Zabawa karnawałowa w reżimie sanitarnym? Oczywiście, że to możliwe! Dnia 28.01.2021 r. każda z klas naszych najmłodszych uczniów świetnie bawiła się podczas zabawy karnawałowej. Udekorowane sale mieniły się wielobarwnymi kolorami. Po zaprezentowaniu strojów karnawałowych rozpoczęły się tańce i zabawy w rytm wesołej muzyki dziecięcej. Po tanecznych szaleństwach przyszedł czas na słodki poczęstunek – szwedzki stół.

Zabawa przyniosła dzieciom wiele radości – zatem główny cel naszego balu został osiągnięty.

Jadwiga Tabaszewska

Mała chmurka w krainie śniegu

Uczniowie klasy 1a Publicznej Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Pawła II zakończyli realizację zajęć II modułu pod nazwą „Mała chmurka w krainie śniegu”, do którego uczniowie przystąpili na początku roku szkolnego. Zajęcia były atrakcyjną formą poznawania zagadnień ekologicznych, gdyż ekologia jest punktem przewodnim drugiej edycji międzynarodowego projektu edukacyjnego „Czytam z klasą lekturki spod chmurki”. Wszystkie podjęte działania pokazały, że czytanie i omawianie lektur to świetna nauka poprzez zabawę oraz inspiracja do wspólnego działania na rzecz naszej planety.



Wspólnie z bohaterami omawianych lektur przenieśliśmy się najpierw z małym pingwinkiem Elegancikiem z „Zaczarowanej zagrody” na Antarktydę, gdzie poznaliśmy wiele ciekawostek na temat życia pingwinów. Dokładnie poznaliśmy florę i faunę tego mroźnego, zimowego kontynentu. Gerda, główna bohaterka baśni H. Ch. Andersena pt. „Królowa Śniegu” uświadomiła nam, jak ważna jest prawdziwa przyjaźń i w jaki sposób należy o nią dbać. Z kolei biedna dziewczynka z drugiej baśni „Dziewczynka z zapalkami” uzmysłowiła dzieciom, jak ważne jest docenianie wszystkiego co posiadamy, nawet najmniejszych rzeczy.

Z niecierpliwością czekamy na kolejne zadania z ostatniego już III modułu. To była wspaniała przygoda powiązana z zabawą na prawdziwym śniegu.

Zuzanna Kurzydło

Eksperymentuję więc rozumiem

Jednym z zagadnień, które zostały pogłębione w czasie zajęć w ramach innowacji „Eksperymentuję więc rozumiem – klasowe laboratorium” w klasie 3a był magnes. Dzieci wykonały szereg eksperymentów, dzięki którym dowiedziały się,



między innymi: jak magnesy działają na siebie, jaka jest ich siła przyciągania i co to jest pole magnetyczne. Eksperymenty z magnesem okazały się wspaniałą zabawą, która pochłonęła całą klasę.

Anna Motak

„Zakochani są wśród nas...”

15 lutego (w poniedziałek po kalendarzowych walentynkach) i my świętowaliśmy. Wspólnie zadbaliliśmy o to, aby wszyscy obecni w szkole uczniowie poczuł ten niezwykły klimat i mieli możliwość obdarowania się pięknymi walentynkami. Już od świtu szkolny hol wypełniały czerwone balony, na których słowo KOCHAM CIĘ odmienione zostało w 100 językach. Na tle ogromnego serca na piękne, kolorowe karteczki



– świadczące o ogromie sympatii, którą uczniowie się darzą – czekała skrzynka walentynkowa. Po kilku godzinach przyjmowania liścików od tajemniczych wielbicieli (lub ujawnionych 😊) pękała w szwach. Emocje, które towarzyszyły całemu dniu na widok pięknej, walentynkowej scenerii a także radość i rumieniec na twarzach podczas odbierania walentynek świadczą o tym, że „zakochani są wśród nas...” 😊

Małgorzata Krzyszkowska

Szkoła Podstawowa w Iwkowej-Nagórze

Dzień Babci i Dziadka

„Dziś dla Babci słońce mamy i całuski dla Dziadziusia,
Dziś życzenia wnuczek składa i piosenki śpiewa wnusia,
Żeby Babcia i Dziadziunio w zdrowiu długo żyli,
Aby uśmiech dla nas mieli w każdej wolnej chwili.”

I tak właśnie, z okazji wspaniałego święta, dla swoich kochanych dziadków, śpiewały i recytowały dzieci z naszego oddziału przedszkolnego. Z tej okazji opublikowany został specjalny filmik z występem i życzeniami od każdego wnuczka i każdej wnuczki dla wspaniałej babci i niezawodnego dziadka. Ponadto dzieci wykonały własnoręcznie upominki, które mogły wręczyć w domach.

Bal karnawałowy

Na początku lutego dzieci z oddziału przedszkolnego oraz uczniowie klas I-III zgodnie z tradycją uczestniczyli w zabawie karnawałowej. Były tańce, zabawy, śpiew, wspaniałe stroje oraz wiele radości i uśmiechów. Dzieci mogły też liczyć na mały poczęstunek i otrzymały symboliczne nagrody wywalczone w różnych konkurencjach.

14 lutego imieniny Walentego...

W okolicach 14 lutego nasza szkolna poczta walentynkowa przyjęła i rozesłała wiele kartek wyrażających sympatię wśród uczniów. Kartki były oczywiście własnoręcznie zrobione, pięknie ozdobione, a życzenia w nich zawarte szczere i pisane od



serca. W dzień świętego Walentego na wielu twarzach zagościł szeroki uśmiech. Nie bez powodu.... nasi uczniowie lubią sprawiać sobie nawzajem radość i obdarzać się miłymi niespodziankami.

„Dobro wraca” – licytacje dla Marcelka Kubali

Nie przechodzimy obojętni na krzywdę i chorobę innych. Szczególnie jeżeli dzieje się to tak niedaleko nas, chore jest małe dziecko, a czasu jest bardzo niewiele. Nasza społeczność szkolna: uczniowie zarówno w trybie stacjonarnym, jak i zdalnym, nauczyciele, pracownicy, rodzice, włączyli się w akcję charytatywną dla Marcelka Kubali z Jadownik, 2 letniego chłopca, któremu życie może uratować tylko transplantacja wątroby i dalsze leczenie w Children's Hospital of Chicago. Po-

trzebne było aż 8 mln.! Nie chodziło tylko o bezpośrednie wpłacanie pieniędzy. Sposoby pomocy były różne. Wykorzystaliśmy rozpowszechnione przy tej okazji licytacje. Pierwsza dotyczyła zebranych i opracowanych przez uczniów naszej szkoły „Humoresek szkolnych” (zbiór ulubionych żartów, dowcipów, anegdot i myśli o szkole). Na drugiej aukcji wystawiliśmy tort, a finalnie nawet dwa torty, które zaproponowała upiec jedna z naszych pań. Dzięki tym inicjatywom udało się dołożyć do zbiórki 1020 zł. Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie i szybką reakcję na prośbę o pomoc! Gratulujemy zwycięzcom licytacji!



Konkurs recytatorski

1 marca odbył się w naszej szkole konkurs recytatorski „Poezja języka ojczystego”. Cieszył się on dużym zainteresowaniem zwłaszcza wśród uczniów klas 0-III. Udział w konkursie wzięło w sumie 43 uczestników z całej szkoły. Klasy 0-III prezentowały się stacjonarnie, natomiast uczniowie klas IV-VIII przesłali filmiki z recytacją. Komisja w każdej kategorii wyłoniła laureatów oraz przyznała wyróżnienia:

Kl. 0

LAUREACI:

1. Emilka Kapica
2. Julia Szczepańska
3. Maja Zięba

WYRÓŻNIENIA:

1. Hania Kapica
2. Jakub Maśko
3. Antoni Pędzik
4. Oskar Trojanowski



Kl. I-III

LAUREACI:

1. Rita Nowak
2. Jakub Pajor
3. Wiktoria Kubicka
4. Ewa Nowak
5. Emilia Kapica
6. Katarzyna Kapica

WYRÓŻNIENIA:

1. Kinga Szczepańska
2. Michał Szot
3. Lena Wnęk
4. Wiktoria Filipczyk
5. Dawid Szczepański

Kl. IV-VI

LAUREACI:

1. Weronika Kubicka
2. Adrian Szczepański

WYRÓŻNIENIA:

1. Filip Filipczyk
2. Amelia Puto

Kl. VII-VIII

LAUREAT:

1. Kamila Kołdras

Gratulujemy występu wszystkim uczestnikom!

Marta Repetowska

Szkoła Podstawowa w Kątach

Akademia Bezpiecznego Puchatka – 12.02.2021 r.

Podobnie jak w poprzednim roku, uczniowie klasy 2a i 2b wzięli udział w XII edycji programu edukacyjnego **AKADEMIA BEZPIECZNEGO PUCHATKA**.

W ramach programu odbywały się w klasach zajęcia dla uczniów z tematyki bezpieczeństwa w szkole, na drodze, w domu oraz w Internecie.

Zakończeniem zajęć był test online, który każdy uczeń rozwiązywał samodzielnie.

Praktycznym zwieńczeniem programu były także własnoręcznie wykonane podręczne **APTECZKI MAŁEGO RA-**



TOWNIKA. Znalazły się w nich ozdobione karteczki z numerami telefonów alarmowych, instrukcja wzywania służb ratunkowych oraz podstawowe materiały opatrunkowe.

Dorota Grabarz, Mariola Leśniak

Dzień Bezpiecznego Internetu

Już po raz kolejny uczniowie naszej szkoły wzięli udział w Dniu Bezpiecznego Internetu. W bieżącym roku szkolnym inicjatywa odbywa się pod hasłem „Dzień Bezpiecznego Internetu: Działajmy Razem!”. DBI ma na celu inicjowanie i propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych oraz promocję pozytywnego wykorzystywania internetu.

W lutym odbyły się zajęcia edukacyjne w ramach lekcji informatyki oraz zajęć komputerowych. Uczniowie wzięli także udział w kursie e-learning na Platformie edukacyjnej Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Natomiast na marzec zostały zaplanowane warsztaty.

Link do strony internetowej z materiałami dla rodziców dotyczącymi bezpieczeństwa dzieci w internecie.

<https://www.saferinternet.pl/materialy-edukacyjne/poradniki-i-broszury.html>



Beata Gryś

Walentynki w klasach 2a i 2b – 15.02.2021 r.

Tegoroczne **Walentynki** uczniowie klas drugich obchodzili w poniedziałek 15 lutego. Wcześniej do przygotowanej skrzynki – „walentynkowej poczty” wrzucali piękne, własnoręcznie przygotowane laurki – serduszka.



Walentynki

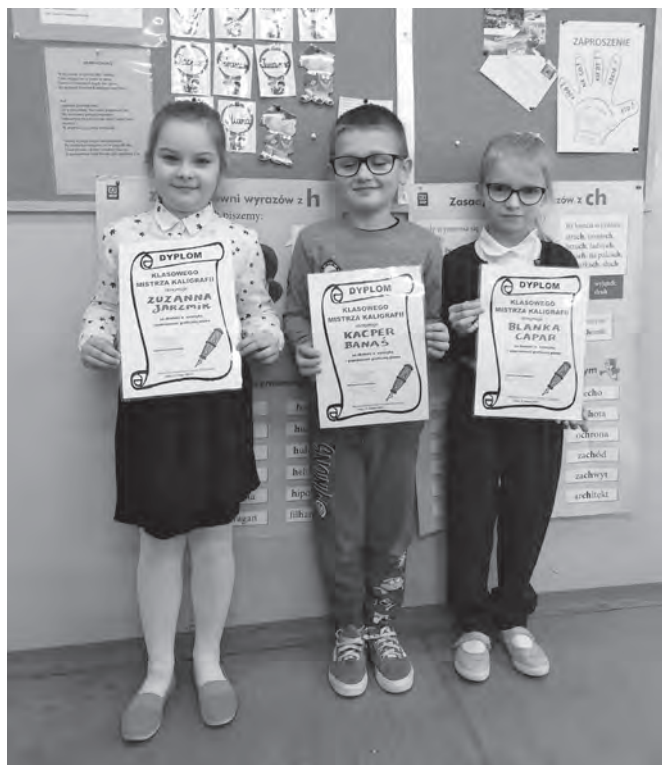
Wiele radości sprawiły dzieciom baloniki w kształcie serc oraz słodkie upominki – lizaki.

Walentynkowy dzień był fajny, dostarczył miłych niespodzianek, a przede wszystkim radości przebywania ze sobą i wzajemnych przyjaźni.

Dorota Grabarz, Mariola Leśniak

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego, który przypada 21 lutego był doskonałą okazją dla drugoklasistów, żeby dowiedzieć, że dbają o piękny język pisany, a dokładniej, o piękne pismo. Udowodnili to biorąc udział w Klasowych Konkursach Kaligraficznych o tytuł Mistrza Kaligrafii. W konkursie rywalizowało 34 uczniów z klas 2a i 2b. Zadaniem uczestników kon-



Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego - Mistrz Kaligrafii

kursu było bezbłędne i staranne przepisanie fragmentu wiersza Patrycji Wójtковиak – Skórka „Poznaję Polskę – wiersze o Polsce”. Przy ocenie prac jury brało pod uwagę przede wszystkim płynność pisma, sposób łączenia liter oraz ich kształt, a także ogólny efekt estetyczny. Wybór prac był trudny, bo prawie wszystkie prace były wzorowo napisane.

Ostatecznie tytuł Mistrza Kaligrafii otrzymują ex aequo:
z klasy 2a

- Maria Kukla
- Milena Poślińska
- Klaudia Pysno

z klasy 2b

- Kacper Banaś
- Blanka Capar
- Zuzanna Jarzmik

Zwycięzcom i wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy.

Mariola Leśniak, Dorota Grabarz

„Czytam z klasą – lekturki spod chmurki”

Uczniowie klasy 2a realizują Międzynarodowy Projekt Czytelniczy „Czytam z klasą – lekturki spod chmurki”. W lutym przystąpili do realizacji zadań modułu II pt. „Mała chmurka w krainie śniegu”. Do modułu zimowego wybraliśmy lekturę „Zaczarowana zagroda” A. i Cz. Centkiewiczów. Uczniowie samodzielnie przeczytali książkę. Przygotowaliśmy dekoracje, które zmieniły klasę w zimową krainę. Dzieci z wielkim zaan-



gażowaniem przystąpiły do uzupełnienia lekturnika i zrealizowały ciekawy scenariusz tego modułu. Na chwilę zamieniliśmy naszą salę w laboratorium i wykonywaliśmy doświadczenia z lodem. W klasie pojawił się fragment bieguna południowego z zagrodą oraz pingwinki, wykonane przez uczniów. Przy zimowej aurze za oknem realizacja tego modułu była przyjemnością. Ze śniegu budowaliśmy zagrodę dla pingwinów oraz lepiiliśmy bałwana i różne zwierzęta.

Mariola Leśniak

Szkoła Podstawowa w Wojakowej

Akcja „Nie moja babcia nie mój dziadek”

Szkolne Koło Caritas włączyło się w akcję charytatywną pod hasłem „NIE MOJA BABCIA NIE MÓJ DZIADEK”



zbierając datki pieniężne oraz rzeczowe (gąbka, mydło itp.) na rzecz Zakładu Opiekuńczo-Lecznicy w Czchowie.

Szkolne Koło Caritas

Nietypowa edycja konkursu „Sing a Song”

W lutym odbył się Międzyszkolny Konkurs Piosenki Angielskiej „Sing a song” zorganizowany przez Szkołę Podstawową w Rajbrocie. Ze względu na obecną sytuację finał nie mógł odbyć się na żywo, dlatego tym razem uczestnicy musieli nagrać swój występ. Dodatkowo mieli za zadanie przedstawić się w języku angielskim i uzasadnić wybór piosenki. Oceniany był poziom językowy, wymowa, poprawność gramatyczna, dobór repertuaru, interpretacja utworu oraz choreografia.

Uczniowie naszej szkoły przygotowali sześć piosenek: Adam Pajor z klasy 4 – „Pretty Woman”, Wiktoria Jarzmik z klasy 6 – „A Million Dreams”, Hanna Pajor z klasy 6 – „Monsters”, Anna Dudek z klasy 7b – „Can't help falling in love”, Gabriela Pajor z klasy 7b – „Snowman”, Karolina Szewczyk, Maria Prusak, Karolina Pajor z klasy 7a oraz Szymon Prusak z klasy 6 – „Cheap Thrills”. Wykonanie piosenek było na bardzo wysokim poziomie zarówno muzycznym, jak i językowym i z pewnością jury miało trudny wybór.

Z ogromną radością przyjęliśmy werdykt: **I miejsce zajęła Wiktoria Jarzmik** z klasy 6 z piosenką „A million dreams”!

Bardzo dziękuję organizatorom konkursu za zaproszenie i możliwość prezentacji artystycznych umiejętności uczniów. Młodzieży dziękuję za wkład pracy i za to, że chce rozwijać swoje talenty, a rodzicom za motywowanie swoich dzieci do podejmowania wyzwań. Do takiej formy nauki języków obcych nie trzeba nikogo namawiać – uczniowie z ogromnym zaangażowaniem przygotowują się do występów. Gratulujemy pomysłu!

Agnieszka Karpel

Biblioteczny konkurs na laurki walentynkowe dla postaci literackiej

Walentynkowe święto postanowiliśmy w tym roku uczcić konkursem plastyczno – literackim na najciekawszą, najpiękniejszą, najbardziej wzruszającą, najzardziawszą... **laurkę dla ukochanej postaci książkowej**. Cieszy bardzo spore zainteresowanie zabawą, mimo ograniczonego kontaktu z powodu kształcenia na odległość. Konkurs dawał dużą swobodę twórczą, stąd wielka różnorodność form i treści laurek dostarczonych do organizatora. Laurka miała nawiązywać do ulubionej postaci z literatury (nie tylko polskiej, nie tylko człowieczej – wszak kochać możemy także zwierzęta!), mieć formę wiersza, wyznania miłosnego, krótkiego listu itp., miała być też wykonana ręcznie w formie kartki okolicznościowej.



Najliczniej w zabawie wzięły udział klasy I i III, ale w literackich bohaterach „zakochani są” także uczniowie klas starszych, nawet ósmoklasiści! Oprócz strony artystycznej, ocenialiśmy treść listów i wyznań do bohaterów literackich i to one zadecydowały o wygranych. Swoimi tekstami urzekli nas:

Paulina Dudek z klasy VII b – laurka dla Janka Muzykanta

Liliana Derkacz z klasy IV – laurka dla Kendry („Baśniobór”)

Emilia Derkacz z klasy II – laurka dla Pippi

Kinga Jarosińska z klasy II – laurka dla Elegancika („Zaczarowana zagroda”)

Adrian Pławecki z klasy VIII – laurka dla Ani z Zielonego Wzgórza

Luiza Kęder z klasy VI – laurka dla Kubusia Puchatka
Serdecznie gratulujemy!

Nasi zwycięzcy otrzymali zaszczytne miano „piewców literatury” oraz drobne upominki.

Poza gronem wyróżnionych postanowiliśmy nagrodzić każdą osobę, która wzięła udział w naszym konkursie. Galeria osobliwych laurek na stronie naszej szkoły. Zapraszamy!

Nauczyciel bibliotekarz

Dzień Bezpiecznego Internetu

Dzień Bezpiecznego Internetu obchodzony jest z inicjatywy Unii Europejskiej od 2004 roku. Od kilku lat przekroczył już granice Europy i dotarł do ponad 150 krajów.



Organizatorem DBI w Polsce od 2005 roku jest Polskie Centrum Programu Safer Internet, które tworzą państwowy instytut badawczy NASK oraz Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. Głównym partnerem wydarzenia jest Fundacja Orange a partnerami firmy Facebook Polska, Google Polska, Samsung i Librus. Ma na celu inicjowanie i propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych, zaznajomienie rodziców, nauczycieli i wychowawców z problematyką bezpieczeństwa dzieci w Internecie oraz nagłośnienie tematu bezpieczeństwa online.

W ramach tej ogólnopolskiej i jednocześnie globalnej akcji w wojakowskiej szkole podczas nauki stacjonarnej oraz zdalnej w ciągu całego roku szkolnego organizujemy szereg działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w Internecie. Uczniowie pod kierunkiem swoich wychowawców poznają zasady bezpiecznego korzystania z nowoczesnych technologii, aktywnie uczestniczą w interaktywnych grach, słuchają historii opowiadanych przez ich rówieśników, dzielą się własnymi spostrzeżeniami dotyczącymi bezpiecznego korzystania z komputera i sieci. Odwiedzają także edukacyjne serwisy internetowe i zdobywają umiejętność właściwego reagowania na zagrożenia w Internecie. Nauczyciele zachęcają wszystkich do aktywnego uczestnictwa we współtworzeniu twórczego i bezpiecznego środowiska online.

Udział naszych uczniów w różnorodnych działaniach na rzecz bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w sieci stał się znakomitą okazją do promocji pozytywnego wykorzystywania komputera i Internetu oraz z pewnością przyczynił się do poszerzenia wiedzy i umiejętności uczniów na temat mądrego i bezpiecznego korzystania z dobrodziejstw cywilizacyjnych.

Barbara Kurzydło

Dzień Języka Ojczystego – Uczniowie i nauczyciele wybrali najpiękniejsze polskie słowo!

21 lutego 2021 r. w wojakowskiej szkole uczciliśmy Dzień Języka Ojczystego podsumowaniem tygodniowego **plebiscytu on-line**. Za pośrednictwem naszej szkolnej poczty poprosiliśmy uczniów i nauczycieli o wzięcie udziału w głosowaniu. Zapytaliśmy, które polskie słowo jest ich ulubionym (miłe skojarzenie lub przyjemne brzmienie). Liczba odpowiedzi nas ucieszyła. Dzięki licznym propozycjom poznaliśmy zwycięzcę plebiscytu. Jak się okazuje, zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, za ulubione słowa uważają te, które kojarzą im się z pięknymi zjawiskami.

„**Wakacje**” to **bezapelacyjny zwycięzca** naszego konkursu. Nasza szkolna społeczność najwyraźniej piękna dopatruje się nie tyle w dźwięku słowa, co w jego znaczeniu. Ale tuż za „wakacjami” uplasowało się słowo „**część**”, które cechuje już zarówno przyjemne brzmienie, jak i znaczenie.

Wśród propozycji były też zwroty grzecznościowe: „dziękuję”, „miłego dnia”, nazwy uczuć i cech: „miłość”, „przyjaźń”, „subtelność”, „radość”, typowo polskie zbitki spółgłosek: „żdźbło”, „żółć”, ciekawe nazwy zwierząt: „wydra, świnka morska, delfin” i roślin: „jabłoń, przebiśnieg”, z zabawnych, np. „czkawka”, a wy-

szukanych: „onomatopeje” i „euforia”. Typowane słownictwo świadczy o patriotyzmie: „Ojczyzna, Polska”, estetyce: „piękna, romantycznie” oraz umiłowaniu technologii: „telefon”.

Czy język może być piękny lub brzydki? Zwykle przez „piękne mówienie” rozumiemy mówienie poprawne – akcentowanie bez błędów, używanie słów zgodnie z ich znaczeniem. Prof. Jan Miodek zauważa, że piękna należy się dopatrywać także w mocy oddziaływania na słuchacza – *Pięknie mówić to mówić tak, żeby ludziom chciało się słuchać.*

Mamy nadzieję, że dzięki naszej zabawie zachęciliśmy do „pięknego mówienia” i ukazaliśmy dyskretny urok języka polskiego!

Bożena Rabijas Nauczyciel bibliotekarz

Ubezpieczeni przez rodziców...

Od grudnia 2020 r. w Publicznej Szkole Podstawowej w Wojakowej wdrażany jest projekt wychowawczo – profilaktyczny pt. „Ubezpieczeni przez rodziców”.

W realizację projektu zaangażowani są nie tylko nauczyciele i uczniowie ale również rodzice, którzy odgrywają kluczową rolę w wychowaniu swoich dzieci. Zakupione w ramach projektu materiały z powodzeniem wykorzystywane są przez nauczycieli na lekcjach wychowawczych, zajęciach wychowania do życia w rodzinie czy doradztwa zawodowego. Materiały dla rodziców dostępne w ramach projektu można pobrać również ze strony internetowej naszej szkoły.

Ubezpieczeni przez rodziców – to rodzaj kampanii wychowawczej, w czasie której uczniowie mogli realizować takie tematy jak: „Rodzice towarzyszą Ci całe życie”, „Asertywność czyli mówienie słowa „nie””, „Nie eksperymentuj z dopalaczami”, „Gdy Twoje kieszonkowe idzie z dymem”, „Z energią bez energetyków!”, „Nie daj się złapać w sieć... uzależnienia od sieci”, „Wyloguj się!”, „Maseczka na buzi, noszą ją mali i duzi”.

Z kolei rodzice mogli wzbogacić swoją wiedzę w tematach takich jak: „Dobra i silna więź z dzieckiem, to jego ubezpieczenie na całe życie”, „Dobra relacja z rodzicem to mur, który uchroni dziecko przed sięganiem po używki”, „Wsparcie dla rodziców, gdy dziecko sięga po używki”, „Prorodzinne spędzanie czasu w weekendy”, „Słowa mają znaczenie, FAS – płodowy zespół alkoholowy”, „Jak rozmawiać z dzieckiem o koronawirusie?”.

Nie jesteśmy w stanie ochronić naszych dzieci przed wszystkimi zagrożeniami jakie na nie czyhają, w praktyce jest to niemożliwe. Możemy natomiast rozwijać mocne strony młodych ludzi, dzięki czemu będą oni bardziej przygotowani do życia w świecie pełnym niebezpieczeństw, a tym samym będą bardziej na te zagrożenia odporni.

Angażujemy więc rodziców, nie tylko przez przekazanie im wiedzy na temat szkodliwości używania narkotyków, dopalaczy czy picia alkoholu. Wzmacniamy praktycznie ich umiejętności wychowawcze, pokazując, jak nawet z pozoru drobna zmiana w ich zachowaniu, może wpłynąć na lepszą relację z dzieckiem, a tym samym na zmianę jego postępowania.

Pozytywne zmiany to proces, zachęcamy więc, by cieszyć się z drobnych sukcesów. Pamiętajmy, że małe rzeczy cieszą najbardziej. Wzmacniamy zaangażowanie rodziców w życie dzieci, w ich naukę, ale i spędzanie razem wolnego czasu. Pokazujemy, jak wiele dobrego przynosi codzienne wsparcie emocjonalne i moralne. Uświadamiamy, że dzięki drobnym krokom każdego dnia będą dla dzieci lepszymi wzorami, będą zdobywali ich zaufanie.

Halina Czyżycka-Goryl

Zabawa karnawałowo-walentynkowa

11 lutego najmłodsze dzieci naszej szkoły wzięły udział w zabawie karnawałowo-walentynkowej, każda klasa spędziła ten dzień we własnym gronie ze względu na trwającą pandemię. Uczniowie bawili się przy dźwiękach różnorodnej muzyki, część z nich była przebrana w przepiękne stroje, nie zabrakło więc księżniczek, spidermanów, piłkarzy...



W tym dniu udało się nam dochować też tradycji tłustego czwartku. Rodzice przygotowali dla nas wspaniałe słodkości, za co serdecznie Im dziękujemy!

Ufamy mocno, że za rok uda nam się w szerszym gronie spędzić ten dzień.

Wychowawcy

Dzień Babci i Dziadka inny niż zwykle...

Babcia i Dziadek to osoby, które odgrywają bardzo ważną rolę w życiu każdego dziecka, bo kto pocieszy i przytuli, upiecze pachnącą szarlotkę, opowie piękną bajkę?

Pomimo zimy, są w styczniu dwa takie dni, kiedy każdemu robi się na sercu milej i cieplej. Jest to święto naszych ukochanych Babć i Dziadków. W naszej szkole uroczystość z okazji ich święta jest tradycją na stałe wpisaną w repertuar imprez

szkolnych, imprezą obchodzoną wyjątkowo uroczystie i tłumnie. Niestety w tym roku z powodu pandemii wszystko wyglądało zupełnie inaczej. Nie było występów, życzeń i wspólnego świętowania. Po raz pierwszy zabrakło tego dnia osób, bez których ten dzień traci sens: Babci i Dziadka. Jednak wnuczka nie zapomniała o tak ważnych osobach, jakimi są Dziadkowie. Wszystkie dzieci bardzo zaangażowały się przygotowanie laurów i skromnych upominków. Podczas zajęć chętnie opowiadały o swoich Babciach i Dziadkach, pokazywały zdjęcia, rysowały portrety, układały życzenia i podziękowania, a w ich działaniach można było dostrzec ogrom miłości.

Pozostaje nam żyć nadzieją, że tylko ten rok jest wyjątkowy, a w przyszłym spotkamy się osobiście, aby wspólnie świętować ten szczególny dzień.

Bożena Pławecka

„Malować jak... Matejko” – sukces wojakowskich uczennic w konkursie plastycznym

Ubiegły rok był uchwalony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej **Rokiem Jana Pawła II**. Jego postać i nauka, którą głosił, jest wielką skarbnicą treści poznawczych i wychowawczych. Każdy młody człowiek potrzebuje w swoim życiu autorytetu, kogoś, kto będzie dla niego wzorem do naśladowania.

Takim człowiekiem z całą pewnością był i jest Papież Jan Paweł II.

Uczniowie naszej szkoły brali udział w konkursach, projektach i wycieczkach poświęconych pamięci Papieża – Polaka.

Szczególnie licznie wzięli udział w III Międzygminnym Konkursie Plastycznym „Malować jak ... Matejko” pod tytułem: **„Biały pielgrzym ciemną drogą idzie pośród chmur. Słyszy jak planeta Ziemia modli się o cud...”** ogłoszonym przez Szkołę Podstawową w Kamionce Małej.

Celem konkursu było zachęcanie uczniów do zdobywania i pogłębiania wiedzy na temat nauczania Jana Pawła II; wskazanie im osoby Papieża Polaka, jako autorytetu moralnego współczesnego świata i wzoru do naśladowania; pielęgnowanie pamięci o Ojcu Świętym Janie Pawle II.

Jury wyłoniło zwycięskie prace w kategorii klas V – VIII. Dwie nagrody zdobyły uczennice klasy VIII naszej szkoły:

I miejsce – **Julia Figiel**

III miejsce – **Magdalena Czyżycka**

Wszystkim uczestnikom konkursu serdecznie gratulujemy!

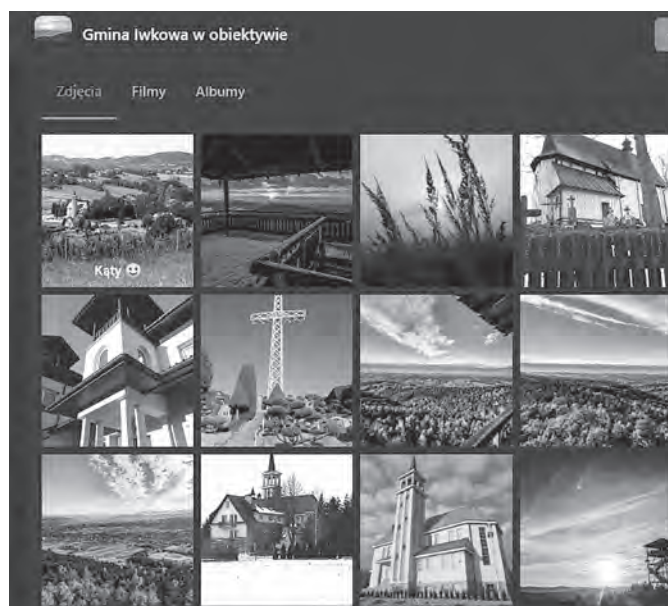
Barbara Kurzydło

ECHO GOK

„Gmina Iwkowa w obiektywie” – nowy Fan Page na Facebooku, administrowany przez GOK

Zapraszamy wszystkich sympatyków fotografowania i naszej gminy do polubienia nowej, administrowanej przez nas grupy na Facebooku - **„Gmina Iwkowa w obiektywie”** i jej współtworzenia poprzez zamieszczanie treści.

Grupa ma za zadanie zbieranie i publikowanie artystycznych kadrów naszej okolicy w celu ukazania piękna naszej małej ojczyzny i budowania swego rodzaju archiwum zdjęć okolicy. Administratorami grupy są pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Iwkowej.



Zachęcamy i zapraszamy do dzielenia się z nami swoimi zdjęciami oraz propagowania strony wśród znajomych!

Nowa strona Gminnego Ośrodka Kultury w Iwkowej

Od lutego 2021 r. rozpoczęła funkcjonowanie nowa witryna internetowa Gminnego Ośrodka Kultury w Iwkowej. Jest ona dostępna pod adresem: www.gokiwkowa.pl i jest tworzona przez pracowników GOK w Iwkowej. Zawiera wszystkie aktualności z naszej działalności od początku 2021 r. Zapraszamy do jej odwiedzania.

STOWARZYSZENIE



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Aktualności Stowarzyszenia „Na Śliwkowym Szlaku”

Kolejne nabory wniosków

Stowarzyszenie „Na Śliwkowym Szlaku” nowy rok 2021 rozpoczyna od planowania naboru wniosków w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020 w zakresie **podjęcia oraz rozwoju działalności gospodarczej**. Chcesz rozpocząć własny biznes? Może warto rozszerzyć istniejącą już firmę? Szukając odpowiedzi na te pytania serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do kontaktu, a także śledzenia strony internetowej Stowarzyszenia „Na Śliwkowym Szlaku” (nasliwkowyszczaku.pl).

Biuro Stowarzyszenia „Na Śliwkowym Szlaku”



Marcowa akcja HDK





w Przedszkolu w Iwkowej - Maluchy...



... - Starszaki



w Radosnej Gromadce - Maluchy...

Dzień Babci i Dziadka



... - Starszaki



w Uniwerku Malucha - ... Maluszki



... - Starszaki



... - Średniaki



... - Zerówka





Iwkowska Orkiestra Dęta nagrywa płytę



Rozpoczynamy nabór nowych członków Zespołu Pieśni i Tańca IWKOWIANIE

Już od najbliższej środy (godzina 19:00) i w każdą następną.

W sali Gminnego Ośrodka Kultury w Iwkowej.

Nie musisz umieć tańczyć - tego nauczysz się z nami. Najważniejsze, abyś lubił/a muzykę, taniec i śpiew. Nasz Zespół tworzą głównie młodzi ludzie, dlatego zapraszamy każdego powyżej 16 roku życia.



Czekamy na Ciebie!

Środy

Godzina 19:00

Sala Gminnego Ośrodka Kultury w
Iwkowej



ECHO GBP

Wielkie rocznice w 2021 roku – wystawa online

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja. Dokładnie 230 lat temu doszło do uchwalenia tej pierwszej w Europie i drugiej na świecie Uchwały Rządowej, która była ważną próbą uzdrowienia naszego narodu.

Patronem roku 2021 ogłoszony został Kardynał Stefan Wyszyński, zwany Prymasem Tysiąclecia, wybitny polski duchowny i mąż stanu, który zawsze bronił polskiej kultury i wolności religijnej. W tym roku przypada 120. rocznica jego urodzin i 40. rocznica śmierci.

Sejm ustanowił również tegorocznych patronów literackich. Zostali nimi znamienici polscy pisarze i poeci, których twórczość wybiegła poza granice naszego państwa, stając się częścią literatury polskiej i światowej:

Cyprian Kamil Norwid (200. rocznica ur.) – Niedoceniony za życia, „odkryty” w okresie Młodej Polski, uznany za jednego z czterech najważniejszych poetów romantycznych. W swoich utworach odwoływał się do tradycji Polskiej i ogólnoeuropejskiej.

Krzysztof Kamil Baczyński (100. rocznica ur.) – Poeta czasów okupacji, który mając 23 lata zginął w Powstaniu Warszawskim jako żołnierz batalionu „Parasol” Armii Krajowej. Jego wiersze są odzwierciedleniem czasów, w jakich przyszło mu żyć.

Tadeusz Różewicz (100. rocznica ur.) – Poeta, dramaturg i prozaik. W utworach nawiązywał do wojny, ukazując jej okrucieństwo i tragizm człowieka.



Stanisław Lem (100. rocznica ur.) – Najwybitniejszy polski pisarz gatunku science-fiction, filozof, futurolog i krytyk. Dostrzegał m.in. wiele zagrożeń płynących z naglego rozwoju i postępu technicznego.

Chcąc upamiętnić te wielkie rocznice, przygotowaliśmy dla Państwa wystawę, poświęconą zarówno Konstytucji 3 Maja, jak i tym wielkim osobowościom, gorliwym patriotom, którzy zostawili ogromny ślad w naszej historii. Mając na uwadze obecną sytuację epidemiologiczną i związane z nią ograniczenia, tym razem będziemy ją prezentować wyłącznie w formie online na naszej stronie internetowej: www.biblioteka.iwkowa.pl

Zapraszamy również do biblioteki, gdzie można wypożyczyć dzieła tegorocznych bohaterów.

Anna Dudek

ECHO GOPS

Dzięki wyjątkowej pomocy ludzi dobrej woli, nasza podopieczna mieszka w nowym domu

27 listopada 2020 r. w wyniku pożaru zniszczeniu uległ drewniany dom naszej podopiecznej, który był całym jej dobytkiem.

W odbudowę domu bez, którego nie wyobrażała sobie dalszego życia zaangażowali się ludzie dobrej woli działający w Radzie Parafialnej Parafii Wojakowa, liczni parafianie indywidualnie, Caritas Diecezji Tarnowskiej, władze Gminy Iwkowa oraz pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Działania koordynowane były przez zespół w skład którego wchodził przedstawiciel wszystkich zaangażowanych instytucji.

Przeprowadzona wśród parafian zbiórka pozwoliła na sfinansowanie zakupu domku typu holenderskiego. Aby można było go ustawić należało przygotować odpowiednio grunt oraz doprowadzić media. Przygotowanie gruntu oraz doprowadzenie bieżącej wody, kanalizacji i prądu zostało sfinansowane przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Środki jakimi dysponował GOPS pozwoliły na sfinansowanie remontu instalacji wewnątrz domku i zakup pralki automatycznej. Zakupiony domek wymagał ocieplenia i wykonania dachu. Prace te zostały sfinansowane z przez Parafię w Wojakowej we współpracy z Caritas.

Wiele prac związanych z adaptacją i wykończeniem zostało wykonanych bezpłatnie przez miejscowych fachowców.



W zasadzie to nie wiem, co napisać... ale wiem na pewno, że jako pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, chcemy bardzo serdecznie podziękować za to, że nikt do kogo zwracaliśmy się o pomoc nie odmówił tej pomocy. Wszyscy chętnie służyli radą i spieszyli z pomocą, często odkładając zaplanowane prace, obowiązki i własne sprawy.

Dzięki takim działaniom nasza podopieczna w ciągu pięciu tygodni odzyskała dach nad głową.

Szczególne podziękowania kieruję pod adresem osoby, która zabrała podopieczną do własnego domu późnym wieczorem po pożarze i udzielała schronienia do czasu zakończenia prac. Dziękuję również pracownikowi socjalnemu odpowiedzialnemu za rejon

Wojakowej, który wykazał się wielkim zaangażowaniem w organizację pomocy dla podopiecznej.

Dziękujemy wszystkim darczyńcom, osobom zaangażowanym w zakup, adaptację i remont zakupionego domu.

Cieszymy się, że na terenie naszej Gminy jest tak wielu życzliwych, otwartych i chętnych do pomocy drugiej osobie ludzi.

Bogumiła Nowak

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Iwkowej

ROZMOWA O...

... polszczyźnie od kuchni

Andrzej Maciaś: Magdo, gdzie szukać początków Twojej fascynacji językiem polskim?

Magdalena Wołoszyn: Nie jestem w stanie wskazać konkretnego momentu, w którym ta moja fascynacja polszczyzną się zaczęła, bo przepisywanie zeszytów do polskiego w podstawówce przez ewentualne błędy się nie liczy. *(śmiech)* Pamiętam, że już od czasu szkoły podstawowej ciągnęło mnie do teatru, byłam stałą bywalczynią miejskiej biblioteki, no i w piątej klasie zaczęłam pisać własną książkę (która, swoją drogą, wygrała konkurs na książkę organizowany chyba przez wojakowską szkołę jakieś piętnaście lat temu!). Okres gimnazjum wspominam jako dawanie upustu kreatywności – pisałyśmy z dziewczynami opowiadania i miniksiążki, a na lekcjach polskiego wyzywałam się w krótkich formach. Podobnie było w liceum, tylko wówczas byłam już nieco spokojniejsza i skupiałam się bardziej na formalnej, a nie „rozrywkowej” stronie języka. Przez cały ten czas ćwiczyłam pióro dzięki moim pamiętnikom, które zaczęłam pisać w czwartej klasie – niedawno zaczęłam dwudziesty drugi tom. Ale jestem pewna, że nie ruszyłoby to wszystko tak w gimnazjum, gdyby nie dwie wspaniałe polonistki, które zaszczepiły we mnie miłość do języka polskiego i które serdecznie przy okazji pozdrawiam – mowa o pani Uli Kołdras i oczywiście cudownej pani Beni Odrzywolskiej. To one widziały we mnie od początku kogoś, kto ma w sobie jakiś tam drobny węgielek, który dzięki odpowiedniemu potraktowaniu z czasem być może zmieni się w diament.

AM: Dwa lata temu, składając Tobie życzenia urodzinowe, napisałbym: „Wszystkiego najlepszego, Magda”. Jaki błąd popełniłem w tym zwrocie? Może już w samym pytaniu jest błąd? Moje pytanie nie będzie trudnym orzechem do zgryzienia? *(śmiech)*

MW: Rany, scyzoryk otworzył mi się w kieszeni kilkakrotnie! Ale o takich rzeczach dyskutowaliśmy już publicznie i wyraził Pan zgodę na wytknięcie błędów, więc już nawet nie pytam! *(śmiech)* Po pierwsze, „składając ci”, nie „tobie” – mimo że wydaje się, że dłuższe formy zaimków są staranniejsze, częściej, użyte w nieodpowiednich miejscach, sprawiają, że wypowiedź wydaje się po prostu śmieszna. Kolejna usterka to wołacz nie w wołacz. *(śmiech)* Jeśli zwracamy się do kogoś bezpośrednio, mówmy i piszmy ładnie: „Agnieszko (nie: Agnieszka), Kasiu (nie: Kasia), Bartku (nie: Bartek), posprzątajcie w końcu swoje pokoje!” I pamiętajmy, że gdziekolwiek w zdaniu wołacz by się znalazł, potrzebuje on wydzielenia przecinkami (bądź z lewej, bądź z prawej, bądź z obu stron). No i ten TWARDY orzech... Wyobraziłam sobie wiewiórkę terapeutkę na sesji z trudnym orzechem. Całkiem zabawnie to w głowie wygląda! *(śmiech)*

AM: Oberwało mi się. Słusznie. I jeszcze sobie „dołożę”. *(śmiech)* W moim pytaniu zabrakło istotnej informacji. My, ty i ja, wiemy, o co chodzi, ale nie wszyscy czytelnicy naszej gazety wiedzą. Powiedziałem: „dwa lata temu”, ale przemilczałem „zanim zacząłem czytać Obłędnie Bezbłędnie”. Czym jest dla Ciebie ta strona internetowa?

MW: Obłędnie Bezbłędnie jest dla mnie pewnego rodzaju placem manewrowym, na którym mogę testować różne techniki i style prowadzenia. *(śmiech)* Chciałam stworzyć miejsce, gdzie będę mogła edukować – ale po ponad dwóch latach już mogę powiedzieć, że Facebook nie jest odpowiednią platformą. Nie chcę



też mieć strony internetowej, bo (przynajmniej w ciągu następnego roku!) nie będę pisać dłuższych tekstów na temat języka. Dlatego kilka tygodni temu zdecydowałam się na Instagram, który właśnie rozwijam; tam będę mogła wrzucać szybkie info, a przecież takich krótkich komunikatów teraz potrzebujemy, prawda? Zależy mi jednak przede wszystkim na edukowaniu, ponieważ wszyscy strasznie szybko mówimy i myślimy, nie ma w nas żadnej refleksji nad językiem. A skoro i tak siedzimy z nosami w telefonach, to czemu nie spróbować dotrzeć w taki sposób?

AM: Magdo, zapytam Cię teraz o tak zwane feminizmy. Tak na marginesie: to jest dobre określenie?

MW: Jeśli mówimy o formach żeńskich nazw zawodów i tak dalej, to mówimy o feminatywach. Feminizmy... Mówiąc tak, mielibyśmy na myśli różne odmiany feminizmu jako ruchu choćby społecznego – na przykład radykalny feminizm.

AM: Rozumiem. W takim razie chciałbym porozmawiać o feminatywach. Kilkadziesiąt lat temu w rozmowie z nauczycielką języka polskiego użyłem wyrazu „sołtyska” – i ta nauczycielka mnie strasznie za to zbesztła, bo według niej „nie ma takiego słowa w języku polskim”.

MW: Ale „nauczycielka” już była? *(śmiech)*

AM: No właśnie. W tym świetle chciałbym zapytać o tworzenie nowych wyrazów, bo chociażby te feminatywy coraz częściej się w języku polskim pojawiają. Jak powinniśmy więc mówić: „sołtyska” czy „pani sołtys”?

MW: To zależy. *(śmiech)* Wszystko zależy. W tym przypadku nie ma ogólnej zasady, bo wszystko rozbija się o grzeczność: jeżeli kobieta życzy sobie, żeby nazywać ją „dyrektora” – bo „dyrektorka” jest nacechowana mimo wszystko negatywnie – to jak najbardziej możemy ją tak nazywać. Jeśli ktoś jednak sobie nie życzy, bo brzmi to zabawnie albo źle, jak ta „dyrektorka”, to dodajmy do formy męskiej po prostu „pani” – bo „pani dyrektor” jest już całkiem w porządku. Ja na przykład wolę być „panią redaktora” – wolę, bo mi to lepiej brzmi – ale jednocześnie wolę być „korektorką”, tak samo to uzasadniając.

AM: Ja bardzo lubię słowo „korektorka”. Ale już „tokarka” nie – bo przypuśćmy, że mamy tokarza, a jak nazwać panią tokarza?

MW: A jak nazwiemy panią kierowcę? *(śmiech)*

AM: Podobnie jak ta osławiona „pani ministra”!

MW: „Ministra” jest jeszcze do zniesienia moim zdaniem, ale ja uwielbiam na przykład „chirurgkę”, „psycholożkę” też jest super, jednak najbardziej absurdalną formą, którą zauważyłam w tytule

jednego z programów telewizyjnych, była „wikinżka”¹. To naprawdę przeżabiane, ale z drugiej strony – jak powiedzieć inaczej? Pani wiking? (*śmiech*) Weźmy jeszcze na przykład „architektkę” – którą przez trzy spółgłoski obok siebie szalenie trudno jest wymówić podczas normalnej konwersacji... Dlatego ja podchodzę do feminatywów tak, jak wspominałam: jeżeli dana pani sobie życzy, to będzie u mnie „dyrektora”, „doktora” – czy nawet „doktorka”, jeśli będzie tak chciała – ale jeśli sobie nie życzy, to będzie w dalszym ciągu „panią dyrektora”, „panią doktora” i tak dalej. Rada Języka Polskiego akceptuje stosowanie obocznych form, ale nie jest tak, że we wszystkich oficjalnych dokumentach będzie to teraz nakazane. Feminatyw to forma dopuszczalna, ale nie obowiązkowa.

AM: Pozostanę więc przy „pani architekt”, ale Ciebie będę nazywał „korektorką”. Wróć jeszcze do tworzenia nowych wyrazów, tylko że w innym kontekście. Są na przykład takie zwroty z gwary uczniowskiej jak „nara” albo „siema”, „ziomal” i tak dalej. Czy to ma prawo wejść do języka polskiego?

MW: I znów zależy: zależy, na jakich prawach – czy ma to wejść do tej „literackiej” polszczyzny? Te słowa są ciągle dopuszczalne w normie użytkowej. Mamy dwa poziomy języka: normę użytkową, czyli sposób, w jaki porozumiewamy się na bieżąco, i normę wzorcową, czyli poziom taki, do jakiego ja doprowadzam

¹ Chodzi o program *Wielkie wojowniczkę – wikinżki* emitowany na Polsat Viasat History (przyp. MW).

książkę, kiedy dostaję ją od autora. Musi to wszystko na tyle uniwersalne – oczywiście jeśli nie mamy na myśli tekstów stylizowanych – żeby maksymalnie zbliżyło się do idealnej polszczyzny. Ja na przykład w książkach poprawiam małopolskie „na pole” albo mazowieckie „na dwór” – na „na zewnątrz”. Chodzi więc o to, żeby teksty były językowo uniwersalne, zrozumiałe i pozbawione błędów.

Wracając do słów, o które Pan pyta, czyli właśnie gwary uczniowskiej: one funkcjonują w normie użytkowej i nie ma w tym nic złego, zresztą nie ma sensu w żaden sposób tego tępić, bo na tyle oswoiliśmy się już z tymi „ziomalami” chociażby, że i tak wszyscy będą tak mówić. Podobnie wulgaryzmy – wrzucanie ich do wypowiedzi co drugie słowo, na przykład będąc zdenerwowanym, to też powszechne zjawisko. Wiadomo, można szerzyć opinię, że „jeśli się nieładnie wyrażasz, to ludzie będą cię postrzegali w niefajny sposób”, ale starych drzew się nie przesadza, jak to się mówi. Jeśli ktoś od wielu lat funkcjonuje w takim „slangu”, to nie da się tego tak łatwo oduczyć, a już na pewno nie zakazami.

AM: Dziękuję Ci za rozmowę, ale mam nadzieję, że to nie koniec – porozmawiamy jeszcze o języku polskim na łamach „Echa...”?

MW: Oczywiście! W takim razie do usłyszenia!

[Tekst oryginalny - bez korekty Redakcji]

CHŁOP NA ZAGRODZIE

Niekończąca się opowieść - z pogranicza jawy i snu



Jakiegokolwiek podobieństwo do rzeczywistych, istniejących osób w tym felietonie jest niezamierzone, poza jedną. Czytasz go na własną odpowiedzialność, bo nie zabraknie w nim wydarzeń drastycznych i brutalnych.

Prawie pół wieku temu na jednej z wrocławskich ulic zauważyłem chłopaka i dziewczynę, trochę starszych ode mnie. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie to, że chłopak bił dziewczynę wykrzykując przy tym wulgarne słowa. Były to czasy, gdy w telewizji można było obejrzeć westerny a w bibliotece przeczytać opowieści o szlachetnych rycerzach walczących z okrutnym smokiem o uwolnienie księżniczki. Dlatego też podszedłem do tych dwojga i przyszłemu mężczyźnie zwróciłem uwagę, że tak się nie postępuje i kobiet się nie bije. Popatrzyli na mnie jak na wariata, a ten bijący powiedział co mam natychmiast zrobić potoczna i bardzo kwiecista polszczyzną. Nadal się upierałem, że to ja mam rację w odpowiedzi otrzymałem mocne uderzenie w podbródek od... dziewczyny. Byłem tak niesłychanie zaskoczony, że przez dłuższy czas się nie broniłem i otrzymałem kilkanaście uderzeń w głowę i brzuch. Dopiero kiedy chłopak włączył się „do walki” zacząłem oddawać uderzenia ale nie dziewczynie: bo jakże to tak, mam bić kobiety? Wobec przewagi napastników (bo przecież chyba nie ja nim byłem?) ratowałem się... ucieczką.

Przez trzy tygodnie chodziłem niesamowicie poobijany, moja twarz, a zwłaszcza okolice oczu kilkakrotnie zmieniały zabarwienie. Nauczyciele w szkole patrzyli na mnie podejrzliwie

zdolny ale leniwy, a teraz do tego chuligan, wdaje się w bijatki. Tylko trzy koleżanki wiedziały jak było naprawdę i miały mnie za... bohatera. Dobre było chociaż to.

Czego nauczyła mnie ta historia i jakie wnioski z niej wyciągnąłem? Może powiem tylko o jednym a resztę pozostawiam wyobraźni i wyznawanym zasadom moich czytelników. Myślę, że w naszym świecie nic nie jest takie, jakie się wydaje na pierwszy rzut oka, a ocena czegośkolwiek powinna być głęboka i uczciwa.

Niedawno spotkałem się z wielkimi postaciami naszej polityki Donaldem i Andrzejem. Zaprośili mnie na wódkę. Jak to tak, oni razem, przecież ja nie piję alkoholu od kilku lat? Jednak poszedłem.

Rozmawialiśmy o pandemii, teoriach spiskowych i... gazo-ciągu. Mówiliśmy, że Niemcy źli ale Ruscy jeszcze gorsi. Chińczykom się oberwało. Zgodziliśmy się, a właściwie to oni zgodzili się, że niektórym koncernom trzeba dokopać, że w ogóle jest źle, świat idzie w niewłaściwym kierunku i trzeba coś z tym zrobić. Przysłuchuję się, potakuję czasami, ale cały czas nurtuje mnie pytanie: coś tu jest nie tak i właściwie co ja tu robię? Ktoś puka do gabinetu w którym siedzimy. Wchodzi kilku mężczyzn o bandyckim wyglądzie i słusznej postury. Czeczeńcy, Ormianie albo Ukraińcy, jakoś tak... Andrzej mówi: że to moi ludzie i mi pomogą. Ja się pytam: ale w czym? Donald mówi: postanowiliśmy dla dobra świata zlikwidować kilku ludzi, zrobisz to ty. Ma to wyglądać jak zabójstwo, a nie przypadkowa albo naturalna śmierć, to ma być przestroga, pierwszym do odstrzału będzie Putin, później Bil Gates...

Uf, obudziłem się w tej chwili. Jakie szczęście, to był tylko sen. Zrobię sobie kawę, zjem ciastko i pomyślę, jakie warzywa zasieję i zasadzę na wiosnę. Chyba przestanę czytać niektóre komentarze w internecie.

Andrzej Marek Macias

ZAPROSZENIE DO LEKTURY

Wakacyjna przygoda

Agatę Kuś spotkałem w galerii Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Nowym Sączu na wernisażu. Ze wszystkich wystawianych obrazów najbardziej zachwyciła mnie praca Magdy, córki Agaty. To był lekka, delikatna impresjonistyczna scena rodzajowa przedstawiająca kobietę na łódce. Praca przypominała portrety i pejzaże starych mistrzów, a zarazem jakże pocieszająca zapowiedź normalności późnego gorącego lata roku 2020. Ta normalność jednak nie nadeszła, cień koronawirusa ciąży nad tym co piękne do dzisiaj. Może nadchodząca wiosna, a przede wszystkim lato 2021 roku pozwoli się dostrzec w całym swoim pięknie i uroku?



Podczas spotkania w galerii wymieniliśmy się wirtualnymi adresami umożliwiającymi kontakt. Pożegnałem się z postanowieniem, że galeria TPSP jest kolejnym miejscem na mapie Nowego Sącza do którego z przyjemnością i częściej będę zaglądał. Stało się jednak inaczej, moim tego świata wydaje się, że najlepiej będzie dla niego (świata) jak nas zatrzymają w domach izolując od siebie, izolując od kultury, sztuki czy sportu. Aby tutaj stało się inaczej i będzie działało inaczej, to temat na późniejsze i przy innej okazji rozważania. Póki co przeważnie siedzę grzecznie w domu, a w różnorakich wydarzeniach uczestniczę nie bezpośrednio, a za pomocą telewizora, laptopa, czy smartfona. Nie za długo i mniej ochotczo, zgodnie z zaleceniami innych autorytetów tego świata od naprawy tego świata.

To z portali społecznościowych dowiedziałem się, że Agata maluje na...jedwabiu. Jej przepiękne jedwabne szale można było obejrzeć na wystawie w Krakowie, a wirtualnie są dostępne na jej fanpagu Agata Kuś gallery.

To z sieci dowiedziałem się, że Agata nie tylko maluje, ale także uczy tej sztuki dzieci i dorosłych na warsztatach.

To z sieci dowiedziałem się a dokładnie mówiąc przeczytałem jej barwną, lekką opowieść o wakacyjnej przygodzie, opowieść o sprawach wydawałoby się błahych ale jakże potrzebnych i ważnych w czasach, gdy wymaga się od nas nie zaufania, ale podejrzliwości wobec drugiego człowieka. W czasach gdy nadal próbuje nam się wmówić, że nakazy i zakazy są wyższą formą właściwego funkcjonowania świata niż ludzki rozsądek i możliwość właściwego wyboru. Zapraszam do lektury opowieści Agaty Kuś, to co czytamy to nadal jeszcze nasz wybór.

Andrzej Marek Macias

W Poznaniu jeszcze nie byłam...

Czyli warsztaty w renesansie z Krystyną Lubański

Odcinek 1.

Wszystko mam zaplanowane i dopięte na ostatni guzik, warsztaty umówione, bilety na pociągi kupione, wystarczy wydrukować. Nocleg zarezerwowany, trzeba tylko zadzwonić dzień wcześniej, adres mam, walizki pakujemy, a ja drukuje bilety. Pierwszy poszedł bez problemu, a drugiego nie mogę znaleźć. Sprawdzam: SMS o zapłacie jest, ale w banku żadnych

śladów transakcji, mail o rezerwacji jest, ale bilet mieli przysłać w kolejnej wiadomości. Wiadomości z biletami nie ma. Szukam w spamie i na innych mailach, nigdzie nie ma.

-Zadzwoń do nich - mówi siostra.

Na samą myśl, że mam dzwonić i słuchać przez pół godziny albo dłużej automatu z którym rozmowa kosztuje 1.22 za minutę dostaję gęsiej skórki. Sprawdzam stronę linii kolejowych jeszcze raz. Jest opcja czatu. Niewiele myśląc napisałam. Odpowiedź dostałam bardzo szybko, o tym, że owszem był bilet, ale opłata nie wpłynęła w ciągu 15 min od rezerwacji i został anulowany.

Mnie nie łatwo zniechęcić i skoro postanowiłam, że do Poznania jadę, to jadę!

Wystarczy jeszcze raz kupić bilet.

Wybierz cel podróży, uzupełnij co do uzupełnienia, zaznacz to co z gwiazdką, dodaj ulgi, liczbę osób, akceptuj!

Mniej więcej tak to wygląda i zawsze działa ale dziś nie działało. No to jeszcze raz, przecież mnie to nie zniechęci. Drugi raz to samo. Nie chcą mi sprzedać 3 biletów tylko dwa, a nas jest 3 i nie chcemy jechać osobno tylko razem. Tym razem już nie czekałam na wiadomość z czatu. Dzwonię. O dziwo automat mówił tylko przez 5 minut, co mam wcisnąć i, że mnie nagrywają, to lepiej być uprzejmym. Bilety by były powiedziała miła pani (też wie, że ją nagrywają) ale w pierwszej klasie, niewiele zostało i powinnam od razu kupić.

Uparłam się, żeby jechać nocnym, to pojadę. Kupiłam te bilety. Wydrukowałam i jedziemy. Jedziemy do Poznania, a właściwie do Kobylnicy, gdzie jest siedziba Renesansu i warsztaty malowania akwarel z Krystyną Lubański.

Jadę z najmłodszymi córkami z których jedna była zdecydowana, że jedzie, a starsza trochę chciała, trochę nie chciała, ale też jedzie. Nocleg mam w Kobylnicy, żeby przejść piechotą i nikogo nie obciążać transportem. To, że jadę pociągiem nie znaczy, że nie będę samowystarczalna. Wszystko zaplanowałam. Będzie świetnie. Jeszcze telefon do Dworku Katarzynki i wszystko mam.

Niestety telefon milczał. To nic, zadzwonię z drogi, bo mamy dużo czasu.



Nie mogłam się dodzwonić ani z drogi, ani z Poznania w niedzielę przed południem. Trudno, jak nie przyjadą, to pójdziemy piechotą, przecież to nie koniec świata.

Trochę straciłam pewność, czy aby na pewno zarezerwowałam ten nocleg. Córka patrzyła na mnie podejrzliwie i wywracała oczami. Przygotujcie się na takie reakcje jeśli zabieracie w podróż nastolatkę.

Kupię bilet do Kobylnicy, pójdę tam i jeśli pokoju nie będzie to będę spała pod gołym niebem. Nigdzie się stamtąd nie ruszę. Chcę tam być i koniec.

Stojąc przy okienku kasy uciekałam myślami w inną stronę niż kupowanie biletu...

-Słucham?

-Proszę bilet do Kobylniki.

Pani wyszukała co trzeba i pyta z zaciekawieniem, czy na pewno do Kobylniki, bo to koło Słupska jest. Przecież pamiętam dobrze gdzie mam warsztaty, ale myślę...

-Może to Kobyłany były? -próbowałam sobie przypomnieć i szukałam wzrokiem córki, która na pewno pamięta.

-A może Kobylnica? - zapytała uprzejmie pani, trochę rozbawiona.

-Tak, to była Kobylnica

Ucieszyłam się, że tak szybko odgadłam cel podróży i trzy razy potwierdziłam, że na pewno. Mam nadzieję, że kasjerka miała już ten dobry humor do wieczora.

Podeszłam do córek i powiedziałam co zrobiłam. Usłyszałam karcące: mamo! I śmiech. Co ja poradzę, że zapomniałam? Kobylnica

Po wyjściu z pociągu moje nastoletnie dziecko miało taką minę jakby chciało wracać.

-Mamo, gdzie ty nas zabrałaś? To jakaś wiocha! Zadzwoń niech po nas przyjadą.

Zadzwoniłam, napisałam SMS, znowu zadzwoniłam i nic.

Idziemy na piechotę. Podobno to tylko 2 km.

Tak mi powiedziała pani przez telefon. Złapałam za walizkę, a moje dziecko w tym czasie sprawdziło, że to nie 2, tylko 3 km i ona nie idzie!

-To zostań

Miałam doskonały humor, bo dotarłam na miejsce bez samochodu z GPS i takie 3 km mnie nie zniechęci. Rozejrzałam

się za taksówką, ale miejsce nie wyglądało na taksówkowe. Poza tym to niedzielny poranek.

GPS pokazał nam trasę, ale ja koniecznie chciałam iść przez Szkolną, bo tam miałam mieć warsztaty. Drogi w Kobylnicy podobnie rozkopane jak u nas, więc z przyjemnością skręciłam w stronę Szkolnej mimo, że to była droga polna. Szłyśmy i szły, a końca nie było widać. Kawałek w słońcu, chwilę w cieniu i znowu w słońcu. Humor mnie nie opuszczał, bo miałam cel. Co prawda miałam chwilę załamania i chciałam się położyć pod drzewem, ale tym razem dzieci mnie popędzały. Nawet moja nieszczęśliwa nastolatka.

Szłam w tym słońcu, w kurzu i czułam się jak bohaterka westernu. Ukradkiem rozglądałam się za Richardem Geer na białym koniu. Ja wiem, że to z innego filmu, ale nie chciałam, żeby po mnie przyjechał Lucki Luke z cygarem w zębach.

Po drodze zjadłyśmy mirabelki, wyglądały na bezpańskie, to się poczęstowałam.

Jeszcze jeden zakręt i będziemy na miejscu. Stanęłyśmy przed budynkiem, który nie wyglądał jak dworek ze zdjęcia, na budynku duży napis: Dom Seniora Katarzynki.

Mina Kaśki mówiła wszystko.

-Jesteś pewna, że to tu? Więcej z Tobą nie jadę, gdzie Ty nas zabrałaś?

Na szczęście Magda mi nie dokuczała. Podeszłyśmy bliżej.

Poniżej domu Seniora znajdował się dworek, taki jak na zdjęciu. Ja odetchnęłam z ulgą, a dziecko rzuciło jeszcze jedną złośliwą uwagę:

-A co jeśli nie mamy noclegu?

cdn...



SPRZEDAŻ I MONTAŻ

- WOD-KAN-GAZ
- CENTRALNE OGRZEWANIE
- KOTŁY GAZOWE
I STAŁOPALNE
- POMPY CIEPŁA
- KOLEKTORY
I BATERIE SŁONECZNE



AJ KRĘŻOŁEK

TEL. 14 66 64 445

ECHO WSPOMNIENIA

Rok 1961

Przeglądając akta archiwalne oraz inne dawne dokumenty można odświeżyć i przypomnieć sobie niektóre wydarzenia z przeszłości. Czas płynie szybko i dużo spraw jest już zapomnianych. Jaki był zatem rok 1961? W chwili obecnej, gdy cały świat żyje tylko epidemią koronawirusa, trzeba przypomnieć, że koronawirus nie jest nowym zjawiskiem. Właśnie na początku lat 60-tych przeszła fala epidemii, nowej nieznannej odmiany grypy. Po długich badaniach naukowcy ogłosili, że mamy do czynienia z koronawirusem. O tym wirusie nikt specjalnie nie wiedział, bo telewizja dopiero powoli się rozwijała i nie było żadnych mediów społecznościowych. Pamiętam, że w Iwkowej był telewizor na świetlicy, posiadał go już ksiądz na plebanii, był też u organisty i być może w kilku a może nawet kilkunastu domach we wsi. Kolejna fala koronawirusa przeszła w latach 2002-2003 i nadano mu nazwę SARS CoV-2. Średnio co około 20 lat pojawia się nowa epidemia wywołwana przez wirusy i trwa przeważnie przez okres 2 lat. Potem epidemia zanika. COVID-19 minie w tym roku i następną epidemię wirusową będziemy mieli około 2040 roku. Na początku lat 60-tych na nową chorobę wirusową nie było żadnego lekarstwa, podobnie jest dzisiaj. Ludzie jednak leczyli się swoimi metodami stosowanymi od dawien dawna. Najlepsza okazywała się aspiryna, lecz nie nasza krajowa uważana za byle jaką, tylko aspiryna zagraniczna. Popularnie nazywano ją „bajerka”. Nazwa pochodziła chyba od produkującej aspirynę firmy farmaceutycznej Bayer. Aspirynę taką przysyłali nasi rodacy mieszkający głównie w USA. „Bajerka” była towarem pilnie poszukiwanym i leczono nią dzieci, młodzież i niektóre kobiety. Mężczyźni i część kobiet leczyla się innym znakomitym lekarstwem przeciwwirusowym, jakim była śliwowica. Stosowano ją zarówno prewencyjnie jak i w przypadku ataku choroby wirusowej.

W 1961 roku inny był podział administracyjny kraju. Najmniejszą jednostką administracyjną była Gromada, na czele której stała Gromadzka Rada Narodowa. Na terenie obecnej gminy Iwkowa działały dwie Gromadzkie Rady Narodowe. GRN Iwkowa obejmująca obszar wsi Iwkowa, oraz GRN Porąbka Iwkowska obejmująca obszar pozostałych 6 miejscowości. Urząd Stanu Cywilnego w Iwkowej obejmował obydwie gromady. W Urzędzie Stanu Cywilnego w Iwkowej zarejestrowano 63 nowonarodzonych dzieci a zmarłych 43 osoby. W Gromadzie Iwkowa zarejestrowano tylko 8 urodzonych dzieci. W Gromadzie Porąbka Iwkowska 55 dzieci. Najwięcej, bo aż 15 dzieci urodziło się w Dobrocieszu. W Połomiu Małym 11 dzieci, po 10 w Wojakowej i Kątach. W Drużkowie Pustym 5 dzieci, a 2 w Porąbce Iwkowskiej. Przy jednym dziecku jest zapis, że urodzone w Grabiu i też przy jednym, że urodzone w Drużkowie Pustym-Grabiu. W tym też roku zmarły łącznie 43 osoby. W Gromadzie Iwkowa 11 osób. W Gromadzie Porąbka Iwkowska 32 osoby. W Wojakowej 11 osób, w Dobrocieszu 8 osób, w Kątach 5 osób. Po 3 osoby zmarły w Porąbce Iwkowskiej i w Połomiu Małym, a w Drużkowie Pustym zmarły 2 osoby. Wydawać by się mogło, że przyrost naturalny był bardzo niski, ale w rzeczywistości utrzymywał się na dosyć wysokim poziomie. W USC Iwkowa akty urodzenia wypisywane były tylko dla tych dzieci, które się urodziły na miejscu, czyli w domu rodzinnym. Bardzo dużo kobiet korzystało już wtedy z porodówek w szpitalu powiatowym i z izby

porodowej w Czchowie. Akty urodzeń dzieci wypisywane były w miejscu urodzenia, w Brzesku, Czchowie, Limanowej, Nowym Sączu itp. Podobnie było z aktami zgonu, które były tak samo wypisywane w miejscowości, gdzie nastąpił zgon, a nie w miejscu stałego zamieszkania.

Rok 1961 był rokiem wyborczym. Przeprowadzone zostały wybory do rad narodowych wszystkich szczebli, a na koniec wybory do Sejmu. W pierwszym kwartale odbywały się zebrania wiejskie, na których prezentowano wykonane zadania w mijającej kadencji. Mieszkańcy zgłaszali szereg wniosków, które ujmowane były w nowym programie wyborczym. Na zebraniach wiejskich uczestniczyli kandydaci do Powiatowej i Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz kandydaci do Sejmu. Do GRN Iwkowa wybierano 24 radnych, do GRN Porąbka Iwkowska 27 radnych. Na pierwszych sesjach po wyborach nowo wybrani radni składali ślubowanie. W głosowaniu tajnym wybierany był przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej. W Iwkowej na to stanowisko wybrany został Jan Turek. W Porąbce Iwkowskiej Bolesław Uryga. Na pierwszych sesjach wybierano Prezydium Rady Narodowej oraz komisje stałe. Prezydium liczyło 3 członków oraz Przewodniczący GRN, który z urzędu był Przewodniczącym Prezydium. Komisje GRN liczyły od 5 do 9 członków i wybierano do nich również osoby spoza Rady, z wyjątkiem Komisji Mandatowej i Regulaminowej, które składały się wyłącznie z radnych. Pod koniec maja i na początku czerwca we wszystkich miejscowościach odbyły się wybory sołtysów. W Dobrocieszu sołtysem wybrany został Stanisław Pajor, w Drużkowie Pustym Stefan Malina, w Iwkowej Franciszek Szot, w Kątach Piotr Maciaś, w Połomiu Małym Łukasz Kamiński, w Porąbce Iwkowskiej Józef Goryl, a w Wojakowej Piotr Włudyka.

Gromadzkie Rady Narodowe zajmowały się wszystkimi sprawami dotyczącymi codziennego życia mieszkańców, a w szczególności rolnictwem, służbą zdrowia, oświatą, kulturą, pomocą społeczną, drogownictwem itp. Sprawowały też funkcję nadzorczą i kontrolną nad wszystkimi instytucjami, organizacjami i zakładami rzemieślniczymi działającymi na ich terenie. Wybrane zespoły dokonywały kontroli w tych jednostkach według opracowanego planu. Wszystkie jednostki zobowiązane były też do przekazywania do GRN sprawozdań ze swojej działalności. W aktach archiwalnych z 1961 roku znajdują się sprawozdania Gminnej Spółdzielni „Sch”, Kółka Rolniczego, Gminnej Kasy Spółdzielczej, Ośrodka Zdrowia, Szkół Podstawowych, Gromadzkiej Biblioteki, Przedszkola itd.

Jednym z ważniejszych zadań z jakimi borykać się musiały nowe Gromadzkie Rady Narodowe były sprawy drogownictwa. W dniach 27 i 28 lipca poprzedniego roku bardzo wielka powódź spowodowała duże szkody drogowe. W Iwkowej uszkodzone zostały 2 mosty i 2 przepusty. Na Bojarowie wezbrana woda zmieniła koryto rzeki niebezpiecznie zbliżając się do budowanej drogi Przymiarki, grożąc podmyciem drogi. Nazwa drogi Przymiarki, gdzieś pod koniec lat 70-tych zmieniona została na Iwkowa-Dzięgielowo. Na terenie GRN Porąbka Iwkowska uszkodzony został 1 most i 2 przepusty drogowe. Zerwane zostały nawierzchnie dróg prowadzące po stromych zboczach w Wojakowej, Dobrocieszu, Kątach i Połomiu Małym. Ze względu na szczupłe środki finansowe nie udało się usunąć wszystkich szkód w 1960 roku. Wykonano tylko

konieczne naprawy przywracające przejezdność tymi drogami. W 1961 roku dokończono usuwanie szkód powodziowych.

Na każdej sesji analizowane były sprawy ściagalności należnych opłat i podatków. A tych danin było sporo. Oprócz podatku gruntowego był fundusz gromadzki, opłata elektryfikacyjna, ubezpieczenie PZU jako płatności obowiązkowe. Mieszkańcy zobowiązani byli też do wpłat na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Pomimo, że był to fundusz społeczny, to każda gromada miała corocznie ustaloną kwotę funduszu z obowiązkiem realizacji. Wpłaty na ten fundusz szły bardzo opornie i podejmowane były różne działania zmierzające do wykonania narzuconego planu. W Gromadzie Porąbka Iwkowska sołtysi pobierali drobne opłaty przy podatku i wydawaniu paszportów na zwierzęta przeznaczone na sprzedaż. Pobierano też opłaty w biurze gromadzkim od osób załatwiających różne sprawy urzędowe. W Iwkowej powoływane były tzw. trójki na poszczególne rejony wsi i ich zadaniem było zbieranie wpłat odwiedzając po kolei wszystkie domy w rejonie. Pomimo tego realizacja wpłat za I półrocze była niska, dlatego Prezydium GRN postanowiło *zorganizować zabawę w dniu 22 lipca, a cały dochód z zabawy przeznaczyć na Społeczny Fundusz Budowy Szkół*.

Na każdej sesji omawiane były sprawy rolnictwa. GRN zajmowała się akcją siewną, żniwną, omłotową, zwalczaniem stonki, budową gnojowni, silosów i wieloma niezliczonymi sprawami dotyczącymi rolnictwa. Bardzo często tematyka rolnicza narzucana była przez władze powiatowe. Zalecenia ze strony powiatu wydane jesienią 1961 roku wskazywały na problem kontraktacji oraz zagrożeniu realizacji planu skupu żywca wołowego, wieprzowego, a w szczególności zbóż. Każda Gromada miała ustalony coroczny plan skupu płodów rolnych i żywca rzeźnego. Od wykonania planów uzależnione były dotacje na różne zadania realizowane w gromadach. W 1961 roku plan skupu zbóż realizowany był bardzo słabo i problem ten ujęty był w programie sesji GRN Iwkowa w dniu 30 listopada 1961 roku. W protokole z sesji zapisana jest m.in. wypowiedź radnego Franciszka Dudy, który zwraca się *do obecnych aby każdy według możliwości sprzedał dla Państwa zboże gdyż musimy wyżywić ludność miast, internatów itp. w których znajdują się też nasze dzieci i potrzebują jeść chleb*. Na apel radnego 9 radnych od razu zadeklarowało sprzedaż 700 kg zboża. Radni podkreślali w dyskusji, że w tym roku był dobry urodzaj w przeciwieństwie do roku poprzedniego, kiedy to w wyniku bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych, gradobii i powodzi zbiory, a zwłaszcza ziemniaków były bardzo kiepskie.

Praktycznie na każdej sesji poruszane były sprawy budowy i remontów dróg gromadzkich i lokalnych. Drogi lokalne podlegały pod powiat i za ich utrzymanie w odpowiednim stanie odpowiedzialne były władze powiatowe. Najbardziej zapracowaną komisją GRN była gromadzka komisja mienia gromadzkiego, dróg i urządzeń komunalnych. W ciągu roku komisja dokonywała kilkakrotnie przeglądu wszystkich dróg i mostów, a protokoły z kontroli wraz z wnioskami przekazywane były do Prezydium GRN. W Gromadzie Porąbka Iwkowska prace drogowe skupione były na drogach Wojakowa-Góry, Dobrociesz-Sechna, Kąty-Grabie, Kąty-Góry oraz na bieżących naprawach na pozostałych drogach gromadzkich. W Gromadzie Iwkowa budowano drogi Iwkowa-Lipnica, Iwkowa-Czchów i Przymiarki/obecnie Dziegielowo/. Na zadania drogowe przeznaczane były środki Funduszu Gromadzkiego oraz z dotacji otrzymywanej z powiatu. W Iwkowej w 1961 roku na wszystkich 3 drogach wykonano po 300 mb nowego odcinka drogi.

W Porąbce Iwkowskiej budowano więcej odcinków drogowych, bo nie prowadzono żadnych innych ważniejszych inwestycji.

Rozwój Gromad następował poprzez realizację inwestycji. W Gromadzie Porąbka Iwkowska skupiano się na budowie dróg gromadzkich. Wykonane były też niezbędne prace w budynkach szkolnych, takie jak malowanie pomieszczeń i zagospodarowanie terenów przyszkolnych. Gromada Iwkowa realizowała zaś znaczną ilość inwestycji. W dniu 1 maja oddana została do użytku nowa szkoła podstawowa w Iwkowej Na-górze. W fazie końcowej była budowa Ośrodka Zdrowia. Jak zapisane jest w protokole ludność zebrała kwotę 9.233 złote na dokończenie prac oraz przekazano 92 sztuki drzewa. Przygotowywano się do budowy Domu Gromadzkiego wraz z świetlicą (obecnie budynek Urzędu Gminy). Z Janem Nakielnym podpisana została umowa notarialna dotycząca przekazania parceli na rzecz Gromady Iwkowa. Rozpoczęto zbiórkę pieniędzy na budowę i zbierano deklaracje ludności dotyczące prac w czynie społecznym. Dokonano zakupu materiałów, takich jak żwir, cegła, zagaszono i zdołowano wapno. Ludzie deklarowali zarówno pomoc w formie czynu społecznego jak i też w formie wpłat pieniężnych na ten cel. Pomoc płynęła także z zagranicy. Na sesji w styczniu 1961 roku, sekretarz gromadzki Edward Serafin poinformował zebranych, że: *przekazano na nasze konto 1.000 dolarów na cel budowy świetlicy od Ob. Szczyńskiego Franciszka z USA*".

Żniwa w Iwkowej były bardzo gorące. Gotowało się i wrzało. Ledwo pierwsi kosiarze wyszli kosić zboże do Prezydium GRN wpłynęło pismo z Komisji Powiatowej o planie likwidacji Gromady Iwkowa i przyłączeniu jej do Gromady Porąbka Iwkowska. Wiadomość ta błyskawicznie rozeszła się po całej wsi. W trybie pilnym zwołane zostało posiedzenie Prezydium GRN. Sołtys wsi Iwkowa Franciszek Szot zwołał zebranie wiejskie na 30 lipca 1961 roku z wystosowaniem zaproszenia do Prezydium PRN w Brzesku o przysłanie delegata na to zebranie. W zebraniu wzięło udział 150 osób oraz przedstawiciel powiatu Stanisław Migdał. W protokole z zebrania zanotowane są wypowiedzi 17 osób. Wszyscy wypowiedzieli się przeciwko łączeniu Gromad i utrzymaniu bez zmian dotychczasowego stanu. Wniosek w tej sprawie przyjęty został jednogłośnie. W dniu 6 sierpnia odbyła się sesja GRN z głównym tematem dotyczącym likwidacji Gromady Iwkowa. Wszyscy radni wyrazili sprzeciw wobec propozycji władz powiatowych. Przygotowano wniosek do władz powiatowych o pozostawieniu Gromady Iwkowa i gromady Porąbka Iwkowska, jako jednostek samodzielnych. W bardzo długim uzasadnieniu wyliczone są wszystkie prace wykonane od początku istnienia GRN. Wymieniono też realizację wszystkich zadań planowych kontraktacji, skupu, zbiorów pieniężnych itp. W końcowym fragmencie uzasadnienia napisano, że: *We wsi Iwkowa znajduje się Gminna Kasa Spółdzielcza, Posterunek Milicji Obywatelskiej, Urząd Pocztowy, Biura Gminnej Spółdzielni w Iwkowej, które są jej własnością, nowo założona gospoda, odpowiedni plac spędowy, punkt skupu owoców i nasion, 6 sklepów GS, Ośrodek Zdrowia, Gabinet Stomatologiczny, Gromadzka Biblioteka Publiczna, Gromadzka świetlica*. W następnym okresie delegacje z Iwkowej odwiedzały władze powiatowe i wojewódzkie, w szczególności komitety PZPR. Gromada Iwkowa nie została zlikwidowana.

Podstawowym pojazdem była wtedy furmanka. Furmanką woziło się dzieci do chrztu, młode pary i gości weselnych na ślub, chorych do lekarza, księdza z wiatykiem do chorego

i trumnę ze zmarłym. Furmanką woziło się obornik w pole, świnie na spędy, zboże do młyna, rozwożono towary do sklepów, przywoziło się węgiel i nawozy z GS. Furmanka była pojazdem niezastąpionym i na furmankach wożono wszystko, co było do przewiezienia. Pojawiały się już pierwsze samochody osobowe, ale było ich tak mało, że można było je policzyć na palcach. Furmanką, jako pojazdem drogowym, powszechnym w użyciu można było poruszać się po drogach publicznych po uzyskaniu wymaganych uprawnień. W Iwkowej w każdą niedzielę po sumie sołtys odczytywał ogłoszenia przekazane z Gromadzkiej Rady Narodo-

wej. W dniu 5 listopada w punkcie drugim ogłoszeń była informacja o treści: *W dniu 8 i 9 listopada tj. środa i czwartek w lokalu szkolnym w Iwkowej odbędzie się kurs wozaków furmanów i rowe-rzystów dlatego wszyscy zainteresowani zgłoszą się w dniu 8.XI. tj. środa o godz. 15-tej do szkoły. Kto nie będzie na kursie i nie będzie posiadał zaświadczenia odbycia kursu nie będzie mógł jeździć.*

Taki to był 1961 rok. Akta archiwalne z tego roku mają ponad 400 kart, a z tych zapisów wybranych zostało kilka ciekaw-szych spraw.

Stefan Szot

FELIETON

Kostucha z południa

Listopad. Drzewa są już nagie, a dni stają się jeszcze krótsze. Parę stopni na plusie, ale zapowiadali, że po niedzieli spadnie śnieg. Mało bo mało, ale jakoś tak zawsze bliżej święta. Musiałam przewietrzyć głowę, więc jestem. I jedziemy. W noc.

Papieros tam gdzie zawsze, a później spacer po mieście. Spojrzenie w górę – białe obłoki pędzące po niebie, pospieszane gwizdzącym mimo szumu aut wiatrem. Postawiony kołnierz i dłoń w kieszeni. I z powrotem. Inną drogą, bo świat się nie kończy. Jest ciemniej niż zwykle, ale odwracam głowę w prawo i widzę księżyc. Wszystko błyszczy przez niego jak we śnie. Wspinamy się metr po metrze, ścierając opony, a wiatr kołysze auto w rytm drgających świateł, widzianych już z góry.

Musiałam być wtedy w naprawdę dobrej komitywie z lo-sem, bo czegoś takiego jeszcze wcześniej nie widziałam. Trzeba było ominąć drogę polem, bo przejazd blokowały powal-o-ne drzewa. Niepokój, który się pojawił, był przejmujący jak ból po stracie, ale jak się z czasem okazało – był on całkowi-cie zrozumiały.

Kiedy wreszcie dotarliśmy na szczyt, nie byliśmy w stanie ochronić płomienia z zapalniczki; trzeba było odpalić papie-rosa w aucie. Miałam dreszcze, ale sama nie wiedziałam, czy to wiatr, czy tylko strach. Czy to strach, czy tylko wiatr. Na niebie huczał sztorm, a piana z obłoków raz po raz podmy-wała księżyc, który tego dnia był jaśniejszy niż kiedykolwiek. Kiedy stamtąd odjeżdżaliśmy, dochodziła czwarta nad ranem. Wiatr nie ustawał.

*

Usłyszałam o nim na zajęciach z dialektologii i socjolin-gwistyki. Odbływały się o wpół do szóstej wieczorem, a wtedy to też był chyba listopad, więc na zewnątrz było już ciem-no. Kraków nocą jest naprawdę piękny, zwłaszcza jeśli stu-diuje się na Gołębiej, przy samym rynku. Siedzieliśmy wtedy w ostatniej ławce i rozwiązywaliśmy zadania dotyczące gwa-ry podhalańskiej. Prowadzący, pełen pasji człowiek, jak co czwartek opowiadał nam coś w rodzaju bardzo rozbudowa-nych ciekawostek dotyczących ludowości, przede wszystkim wierzeń i przesądów. Kochałam to półtorej godziny, bo tyle co wtedy nie nauczyłam się nawet, mieszkając przez siedem wówczas lat w Iwkowej.

Wtedy właśnie się dowiedziałam, że istnieje coś takiego jak pogoda dla samobójców. Dni i noce, kiedy zrywają się koszmarnie wichury, a wiatr wyje tak, że mimo przebywania

w ciepłym domu człowieka przeszywa niesamowity chłód. Ponoć nasi przodkowie wierzyli, że ów wiatr jest efektem tań-ca diabłów albo że zrywa się z innych magicznych powodów, na przykład po śmierci czarownika lub czarownicy. Nie sły-szałam tylko teorii o smokach! Przodkowie naszych przod-ków, bardzo dawno temu, jeszcze inaczej tłumaczyli sobie to zjawisko: według nich w takie dni górskie okolice nawiedzał orszak upiornych myśliwych wybierających się konno na łowy. Pędzący po nieboskłonie Dzikie Gon – bo tak ich nazwa-no – był zwiastunem nieszczęść, a ci, którzy go ujrzeli, mieli niebawem zasilić jego szeregi. Niesamowite jest to, jak dawni spersonifikowali te wszystkie dziwy natury: potęgą dzikich łowców i moc ich koni, a także osobliwe odczucia towarzy-szące tym koszmarnom wspaniale oddają siłę żywiołu nawie-dzającego góryste tereny wcale nie tak rzadko.

Wasze babcie albo mamy też mówiły, że „duje, jakby się ktoś powiesił”? Mówiły więc o Dzikim Gonie – o wietrze hal-nym.

Wiatr fenowy (suchy i ciepły) charakterystyczny dla na-szych (i innych górskich na całym świecie) okolic, w Polsce nazywany właśnie halnym, to szalenie ciekawe zjawisko po-godowe. Raczej nie doświadczymy go w lecie – choć biorąc pod uwagę zmiany klimatu, za jakiś czas w lipcu pewnie można będzie pojechać do Laskowej na narty – bo powsta-je on najczęściej na jesieni, ale i w zimie i na początku wio-sny na skutek różnicy ciśnień po dwóch stronach łańcucha górskiego. Skraplająca się para wodna sprawia, że powstają chmury – charakterystyczny dla halnego podłużny wał feno-wy, który wygląda naprawdę fenomenalnie; kiedy widać go na niebie, możemy mieć pewność, że wiatr, który wieje, to halny, więc wieczór będzie dość ponury i niepokojący, a do tego mogą nas boleć głowy, właśnie z uwagi na zmiany ciśnie-nia, a właściwie jego spadek. Halny zwiastuje także załamanie pogody, zwykle deszcz, i wzrost temperatury, a do tego może wiać w porywach nawet ponad dwieście kilometrów na go-dzinę – oczywiście nie u nas, bo jesteśmy ciut za daleko od wysokich gór, ale na pewno kojarzycie tak silne podmuchy, że zbieraliście z płotów trampoliny albo ogrodowe wypoczyn-ki. Warto więc uważać, a przede wszystkim nie wybierać się wówczas na wędrowki w Tatry, a nawet w Gorce czy Pieniny. Jakoś w styczniu miałam ochotę przejść się nad Morskie Oko, ot żeby oczyścić głowę, ale akurat gdy miałam wolne, zaczął wiać halny – i jeszcze tego samego dnia na fejsbukowych grupach o górach, które obserwuję, pojawiły się komunikaty o zamknięciu szlaku nad to jezioro ze względu na ogromną liczbę zwalonych przez wiatr drzew, nierzadko wyrwanych z korzeniami.

No dobrze, ale jak się to wszystko ma do wspomnianej wyżej pogody dla samobójców? Czemu „jakby się ktoś powiesił”? Otóż zmiany ciśnienia, obniżenie wilgotności powietrza i wzrost jego temperatury – to wszystko elementy, które dość mocno wpływają na nasze samopoczucie, nawet jeśli nie zdajemy sobie z tego sprawy. Najbardziej dają się we znaki chorym na serce, starszym i tym, których nazywamy meteoropatami – czyli ludziom szczególnie wrażliwym na zmiany pogody. Gdy wieje halny, możemy się czuć rozdrażnieni i mogą nas dotknąć problemy ze snem, a nawet z koncentracją, natomiast jeśli cierpimy na depresję czy choćby miewamy stany depresyjne – wówczas możemy zaobserwować nasilenie przygnębienia i paskudnych myśli. Do tego jeszcze skoki ciśnienia tętniczego, które wzmagają niepokój, bo człowiek jest ciągle jakiś nieswoj... Brzmi jak przepis na tragedię. Szkoda tylko, że nie za bardzo możemy jej zapobiec, bo nie posiadliśmy jeszcze jednak mocy panowania nad żywiołami. Podhalańskie służby do tego wszystkiego raportują większą liczbę interwencji w rodzinach – bo „halny miesza ludziom w głowach”, „niesie ze sobą obłąd i śmierć”. W rejonie Podtatrza działa również profilaktyczny program pod nazwą „Aby halny nikogo nie zabrał” – który ma zapobiegać przede wszystkim samobójstwom wynikającym z obniżenia nastroju. To jak to tam było z tym Dzikim Gonem?

Starożytni, o których uczymy się od najmłodszych lat, tłumaczyli sobie działania natury poczynaniami bogów: pędzący po niebie w złotym rydwanie Helios uosabiał ruch słońca, a sztorm miał być ujściem wściekłości Posejdona. Słowianie zaś nie tylko spersonifikowali halny i jego skutki jako upiornych myśliwych i efekty ich poczynania – mało kto wie, że za udary słoneczne (zwłaszcza śmierć w czasie żniw wskutek przebywania w polu w samo południe) według nich odpowiedzialne były złośliwe de-

mony w postaci dusz zmarłych kobiet nazywane południcami, natomiast odpowiedzialność za skurcze łydek podczas pływania miała być przypisywana utopcom, które łąpały ludzi za nogi. Nie ma w tym zupełnie nic dziwnego, przecież wszyscy potrzebujemy jakiegos wytłumaczenia tego, co pozostaje poza zasięgiem naszego pojmowania. Dlatego też powstały religie – ale o tym napiszę może innym razem.

Kilka lat temu w styczniu wracałam wieczorem z pracy i czułam się fatalnie; bolała mnie głowa i ciągle z niewiadomych powodów chciało mi się płakać. Potwornie wiało. Nie skojarzyłam swojego samopoczucia z tym, jaka panowała aura. Następnego poranka w Krakowie oddychało się lepiej niż przez większość roku. Postanowiłam to opisać w nieco kalekim wierszu. I wtedy sobie uświadomiłam, że te wszystkie odczucia są zupełnie normalne. Przecież jesteśmy częścią natury.

a jeszcze
poprzedniego
wieczoru
czyste
powietrze
spiętrzone
chmury
wiatr
i
–

Magdalena Wołoszyn

[Tekst oryginalny - bez korekty Redakcji]

KORESPONDENCJA Z...

...Nowego Sącza

Uzupełnienie uprzednich informacji

a) W nr 1/94/2020 – „Wiosna-lato” – pisałem o rozpoczęciu prac budowlanych w Parku Strzeleckim w okolicy Dunajca w Nowym Sączu. W planie inwestycyjnym projektowano: amfiteatr, scena z zapleczem, parking itp., a zakończenie prac i otwarcie planowano na Sylwestra 2020. Prace były rozpoczęte jesienią 2019 i kontynuowane planowo do wiosny 2020 r. Widać elementy konstrukcyjne amfiteatru, sceny z zadaszeniem. Widać duże zaawansowanie tych prac.

Jednak wiosną 2020 r. rozpoczęły się problemy zdrowotne załogi i pozostałych osób – Covid-19. Pandemia! Władze miasta z wykonawcą ustaliły przerwanie prac. Prace zostały wznowione, a otwarcie planowane jest podczas majówki 2021 r.

b) W nr 2/95/2020 – „Jesień-zima” – pisałem o rozpoczęciu prac archeologicznych na fragmencie Rynku – gdzie był zlokalizowany poprzedni Ratusz, który spłonął w pożarze. Prace odkrywkowo-badawcze rozpoczęto wiosną, kontynuowano do jesieni i zakończono końcem września 2020. Stwierdzono niewielkie fragmenty murów, ścianek itp.

Jak podano po zakończeniu tych prac: „zdania specjalistów są podzielone – co do wartości wyników. Efekt: zasypano odkrywkę i wyrównano teren. Rozwiał to również legendy i opowieści o piwnicach, tunelu do zamku itp.

Stanisław Pajor, luty 2021



NEWS

MAXI KIOSK

Andrzej Kociotek

tel. sklep: 667 976 321 509 Iwkowa 32-861
kom: 695 872 558 email: maxikioskak@op.pl

**PRASA - BIURO - ZABAWKI - SZKOŁA
KOSMETYKI - DOŁADOWANIA E-PAY**

OBŁĘDNIE BEZBŁĘDNIE¹

¹ Redakcja. Korekta. Dopieszczanie tekstów.

Prace dyplomowe, artykuły i posty w mediach społecznościowych, publikacje, ulotki.

MAGDALENA WOŁOSZYN

+48 725 030 630

OBLEDNIEBEZBLEDNIE@GMAIL.COM

PRZEDSIĘBIORCZE KLIMATY

„Człowiek roku” i „Firma roku” 2020

Podczas ostatniego Święta Suszonej Śliwki już po raz siemdemnasty zostały wręczone wyróżnienia „Człowiek roku” i „Firma roku”. Laureatami konkursu zostali:



Kategoria: Gospodarz Roku Beata i Jarosław Nowakowie

Gospodarstwo ogrodnicze Państwa Beaty i Jarosława Nowaków, znajdujące się w Iwkowej Nagórze funkcjonuje już od 15 lat. Specjalizuje się ono w produkcji sadzonek warzyw, kwiatów rabatowych i balkonowych, ziół, chryzantem oraz bratków. W pracy w gospodarstwie pomagają dzieci. Pasja i zaangażowanie wkładane w produkcję, otwartość na nowe nietuzinkowe gatunki i dbałość o wysoką jakość roślin sprawia, że asortyment gospodarstwa jest szeroko znany, rozpoznawalny i doceniany, także poza granicami gminy i powiatu.



Kategoria: Przedsiębiorca zatrudniający do 3 pracowników PAJOR Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo- -Handlowe Jan Pajor

Jan Pajor założył w 2004 roku jednoosobową działalność gospodarczą. Firma znajduje się w Wojakowej. Zajmuje się produkcją, dystrybucją oraz handlem elementów karoserii z kompozytów (żywic, włókien szklanych i węglowych) dla motoryzacji, głównie do autokarów i zabudów specjalnych. Przedsiębiorca współpracuje, jako podwykonawca z wieloma firmami z terenu Polski jak i z zagranicy.

Ponadto Pan Jan prowadzi gospodarstwo rolne oparte głównie na sadach owocowych (śliwy i grusze), które są przetwarzane we własnych suszarniach. Razem z żoną Anną wychowują pięcioro dzieci (Stasia, Jasia, Zosię, Olę i Hanię).

Kategoria: Przedsiębiorca zatrudniający powyżej 3 pracowników Spółdzielnia Usług Rolniczych w Iwkowej

Początki działalności Spółdzielni Usług Rolniczych w Iwkowej sięgają lat 60-tych, kiedy to w całej Polsce rozpoczął się proces powstawania Kółek Rolniczych. W późniejszym czasie w połączeniu ze Spółdzielnią w Czchowie, przedsiębiorstwo funkcjonowało jako Spółdzielnia Kółek Rolniczych (SKR). Pod obecną nazwą już jako samodzielna firma Spółdzielnia Usług Rolniczych działa od roku 1981. Na początku swojej działalności na terenie spółdzielni oprócz sprzedaży nawozów i pasz dla zwierząt, działała stolarnia oraz kuźnia, zatrudniające łącznie około 70 osób.



Z biegiem lat, firma musiała dostosować się do panujących na rynku warunków i coraz mniejszego zapotrzebowania na realizację usług rolnych, dlatego też w obecnym czasie, zwłaszcza w ostatnich pięciu latach, został powiększony asortyment sprzedażowy. Obecnie oprócz nawozów, pasz i zboża, można zakupić wszelkiego rodzaju artykuły rolniczo – ogrodnicze, środki ochrony roślin, mieszanki dla zwierząt domowych, a także produkty wyposażenia domu i ogrodu. Na terenie spółdzielni działa stacja paliw, ceniona przez mieszkańców przede wszystkim za jakość dostarczanego paliwa.

Na obecną chwilę SUR zatrudnia 5 pracowników. Pomimo faktu, iż firm o tak specyficznym charakterze prowadzonej działalności na terenie kraju jest już niewiele, Spółdzielnia Usług Rolniczych w Iwkowej cieszy się popularnością i sympatią wśród mieszkańców gminy.

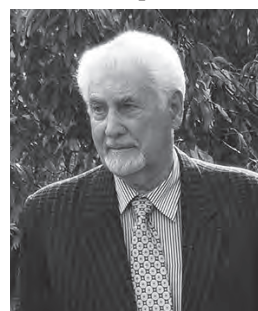
Kategoria: Społecznik Roku Zygmunt Blachowski

Przemierzył wiele mórz i oceanów, zawitał do portów niemal na każdym kontynencie, by swoje miejsce znaleźć w... Iwkowej. Kiedy tylko zobaczył malowniczo położone tereny, z których pochodzi jego żona Stanisława, z domu Szot, poczuł się jak u siebie. To właśnie tutaj zbudował wraz z żoną swój dom i docenił ogromny potencjał wśród mieszkańców i rozwijającej się gminy.

Był jednym z założycieli Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Gminy Iwkowa, w którym do 2012 roku pełnił funkcję skarbnika. Samo Stowarzyszenie powstało w 1997 roku. Dzięki jego pracy i aktywności w stowarzyszeniu zrealizowano szereg inicjatyw i projektów na rzecz lokalnej społeczności.

Przez 18 lat pracował na rzecz Spółki Wodnej „Nagórze” pełniąc funkcję członka Komisji Rewizyjnej. Zawsze serdeczny, chętny do współpracy i dzielenia się bogatym, życiowym doświadczeniem.

Takiego Pana Zygmunta Blachowskiego zapamiętają wszyscy mieszkańcy, bo dzisiaj nie ma Go już wśród nas....



Katarzyna Dzięgiel

ECHO REGION

Trzystu, których nic nie zatrzyma

Niemal 300 żołnierzy pełniących terytorialną służbę wojskową 11 Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej (11 MBOT) szkolilo się w miniony weekend na terenie Małopolski.

Szkolenie

W miniony weekend (27-28.02.2021 r.) przy zachowaniu pełnych obostrzeń sanitarnych terytorialsi z Małopolski realizowali szkolenie rotacyjne.

Główny nacisk skierowano na szkolenie strzeleckie – prowadzenie ognia z broni etatowej zza zasłon, prowadzenia celnego ognia z broni strzeleckiej do celu ukazującego się oraz posługiwania się indywidualnym wyposażeniem i uzbrojeniem żołnierza.

Kolejnym elementem „żołnierskiego rzemiosła” były zajęcia z terenoznawstwa w ramach których, żołnierze doskonalili umiejętności ustalania swojego położenia z wykorzystaniem map i urządzeń nawigacyjnych, orientowania się w terenie bez mapy oraz oceny odległości.

Nowo powołani żołnierze z kolei uczyli się sposobów przygotowania bazy patrolowej oraz współdziałania w patrolu w rejonie zurbanizowanym, nieco starsi realizacji działań nieregularnych w obronie i kontakcie z przeciwnikiem.

- Szkolenie realizowaliśmy w rejonie masywu góry Mogielica, na terenie Garnizonowego Ośrodka Szkolenia Wójtowa

Wieś oraz na strzelnicy kontenerowej w jednostce wojskowej w Rzęsce pod Krakowem. Było ciężko, ale tak miało być – mówi Dowódca 11 MBOT płk Krzysztof GONCERZ. – Kolejne będzie jeszcze cięższe bo będziemy się szkolić w Bieszczadach – dodaje.

Kto może ubiegać się o służbę w 11 MBOT?

Zaproszenie dla osób, które chciałyby wspierać lokalną społeczność i podnieść swoje kwalifikacje poprzez służbę w 11 MBOT jest nadal aktualne. O służbę w małopolskiej Brygadzie może się ubiegać każdy, kto posiada obywatelstwo polskie, znajduje się w przedziale wiekowym 18-55 lat, posiada zdolność fizyczną i psychiczną do pełnienia czynnej służby wojskowej, nie był karany za przestępstwo umyślne, posiada co najmniej wykształcenie podstawowe.

Szczegółowe informacje na temat służby oraz rekrutacji do 11 MBOT można uzyskać w Wojskowych Komendach Uzupełnień: w Krakowie, Oświęcimiu, Nowym Targu, Nowym Sączu i Tarnowie.

mjr Bartosz KUBAL

Oficer prasowy

11 Małopolska Brygada Obrony Terytorialnej

www.wojsko-polskie.pl/11bot

www.terytorialsi.mil.pl

FB: Wojska-Obrony-Terytorialnej

TT:@terytorialsi

„Zawsze gotowi, zawsze blisko”



GABINET REHABILITACJI

Specjalizujemy się w nowoczesnych metodach z zakresu fizykoterapii, kinezyterapii i różnych form masażu. Oferujemy zabiegi w konkurencyjnych cenach - szczegóły w gabinecie

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU ORTOPEDYCZNEGO:
Łóżka, materace przeciwdoleżynowe, kule, laski, wózki itp.

W ramach rehabilitacji oferujemy:

- elektroterapię
- laseroterapię
- ultradźwięki
- solux, bioptron, okłady żelowe
- krioterapię
- kinesiotaping, taping sportowy
- pneumatyczny masaż uciskowy, drenaż limfatyczny
- magnetoterapię, magnetostymulację
- fala uderzeniowa (wskazania: ostroga piętowa, łokieć tenisisty, łokieć golfisty, cieśń nadgarstka, kolano skoczka i inne)
- ćwiczenie usprawniające, PNF
- okłady borowinowe (plastry)
- masaż: klasyczny, relaksacyjny, gorącymi kamieniami, bańką chińską
- leczenie trudno gojących się ran

Nowość! FALA UDERZENIOWA!
Jedną z najsukuteczniejszych terapii przeciwbólowych układu mięśniowo-szkieletowego

CO MIESIĄC PROMOCYJNE CENY!

Nasze umiejętności, wiedza, doświadczenie oraz nowoczesny sprzęt rehabilitacyjno-medyczny są do Państwa dyspozycji.

WOJSREHA
www.wojsreha.pl

łukowa 458 (OŚRODEK ZDROWIA) I piętro
Brzesko, ul. Pomianowska 2b, II piętro
tel. 693 605 844, tel. 781 195 444

SPORT

Szkółka Piłkarska „Zubello”



Rok 2021 rozpoczął się dla nas od bardzo dobrych informacji sportowych. Jeden z wychowanków Szkółki Karol Tokarczyk podpisuje z trzynastokrotnym Mistrzem Polski Wisłą Kraków profesjonalny dwuletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok. Nasza zawodniczka występująca w Wandzie Kraków trafia do pierwszo ligowej Resovii Rzeszów. Duże gratulacje dla Wiktorii i Ka-

rola, cały czas kibicujemy im i trzymamy kciuki za dalszy rozwój i sukcesy. Sukcesy naszych wychowanków to też ogromna promocja naszego regionu i Gminy na terenie kraju. Jesteśmy dumni i jest nam bardzo miło, gdy czytamy i słyszymy o osiągnięciach, jakich dokonują nasi zawodnicy i zawodniczki. Cieszymy się, że byliśmy na początku ich piłkarskiej drogi oraz tym, że mogliśmy pokierować i pomóc im w spełnianiu sportowych marzeń. Wiktor i Karol udowodnili że nie trzeba być z „wielkiej” aglomeracji aby zrealizować piłkarskie marzenia.

Występy naszej drużyny z rocznika 2009 w turniejach organizowanych przez Ekstraklasę zaowocowały trzema zaprosze-

niami dla naszych zawodników Bartek Zelek, Nikodem Szot i Wojciech Tokarczyk, na treningi Akademii Wisły Kraków. Zawodnicy na treningach zaprezentowali wysokie umiejętności piłkarskie, co spowodowało, że są pod dalszą obserwacją Wisły Kraków i będą otrzymywać dalsze zaproszenia na treningi i mecze kontrolne Akademii Wisły Kraków.



Nikodem Szot



Kacper Bukowiec



Karol Tokarczyk i Sławomir Zubel

W styczniu i w lutym odbywały się zajęcia treningowe oraz kilka drużyn z różnych roczników wzięło udział w turniejach halowych. Kilka razy nasze drużyny stawały na podium nie zabrakło też wyróżnień indywidualnych, otrzymali je jako najlepszy bramkarz turnieju w roczniku 2009 Nikodem Szot, a w roczniku 2008 Kacper Bukowiec. W marcu rozpoczęły się wiosenne zapisy do Szkółki Piłkarskiej Zubello zapraszamy chętnych chłopców oraz dziewczyny chcące spróbować gry w piłkę nożną.

Serdecznie chcę podziękować wszystkim rodzicom oraz sponsorom jak i wszystkim osobom, które nas wspierają, bo wyżej wymienione sukcesy czy osiągnięcia bez Was nie były by możliwe – DZIĘKUJEMY!!!

Sławomir Zubel

cHWILA moment, jeszcze ja...

Iwkowska Orkiestra Dęta jest unikalnym, żywym elementem kultury tradycyjnej na naszym obszarze. Utworzona została w 1911 r. i działa nieprzerwanie przez 110 lat. Należy do niej wielu lokalnych muzyków – amatorów, którzy ciągle podnoszą swoje umiejętności i dzięki którym orkiestra poszerza swój repertuar. Ten stan rzeczy trwa już od czterech pokoleń. To godny podziwu „odcinek” czasu, pracy, zaangażowania i wyrzeczeń. Przetrwać ponad sto lat „w tym bardzo burzliwy XX wiek – to ewenement, zwłaszcza, że rzecz dotyczy orkiestry założonej w małej wsi. Orkiestry, którą tworzyli jej mieszkańcy, ludzie nie mający kiedyś na co dzień dostępu do kultury, zmagający się z losem nie raz trudnym i nieprzyjaznym, ciężko pracujący na kawałek chleba, ale także jak się okazało, ludzie, którym się chciało, którzy odkryli w sobie zapal i talent muzyczny i pomimo przeciwności wspólnie zaczęli tworzyć dzieło, które ciągle trwa.” (1911-2011 Iwkowska Orkiestra Dęta, Brzesko 2011)

Członkowie amatorskiego ruchu w Iwkowej wywodzą się ze społeczności lokalnej, nie czerpią żadnych korzyści materialnych za próby, wyjazdy, czy występy, a gra w orkiestrze jest pracą społeczną i wolontariatem. Orkiestra integruje mieszkańców, a także buduje poczucie dumy z działającego nieprzerwanie przez ponad sto lat zespołu. Przez swoje 110-letnie istnienie prowadzona była przez kilku kapelmistrzów – ks. Wojciecha Woźniczki w latach 1911-1920, Jana Midę w latach 1920-1922, Tomasza Serafina – w latach 1922-1983, Aleksandra Zięcia w latach 1983-2007 (jednocześnie nadal aktywnego muzyka, najstarszego członka orkiestry), Pawła Jarzmika 2007-2008, Adama Sowę

2009-2018 – emerytowanego muzyka Orkiestry Wojska Polskiego, a od 2019 – Krystiana Waligórę – muzyka Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej.

Orkiestra początkowo działała jako parafialna, a od 2007 roku funkcjonuje pod patronatem Gminnego Ośrodka Kultury w Iwkowej. W repertuarze posiada m.in. marsze orkiestrowe, pieśni kościelne i okazjonalne, ale również przeboje popularnej muzyki polskiej i zagranicznej. Swoją grą uświetnia uroczystości kościelne, lokalne i państwowe. Koncertuje podczas wydarzeń kulturalnych i plenerowych w gminie Iwkowa.

Członkowie Iwkowskiej Orkiestry Dętej kilka razy brali udział w przeglądach orkiestr dętych – dwukrotnie w Wiśnickiej Paradzie Orkiestr Dętych w 2012 i 2013 r., w Przeglądzie Orkiestr Dętych w Laskowej w 2014 r. oraz w Małopolskim Festiwalu Orkiestr Dętych „Echo Trombity” w Nowym Sączu w 2012 oraz 2014 r. kiedy to zdobyli III miejsce w swojej grupie.

W 2010 r. muzycy orkiestry nagrali materiał na płytę wydaną z okazji jubileuszu 100-lecia, a obecnie są w trakcie nagrywania utworów na drugą jubileuszową płytę w roku 110-lecia istnienia.

Wszystkim muzykom Iwkowskiej Orkiestry Dętej, w imieniu własnym oraz całej naszej lokalnej społeczności, serdecznie dziękuję za nieustanny wkład pracy w tworzenie i pielęgnowanie ogromnego, żywego dziedzictwa kulturalnego przodków. To właśnie dzięki lokalnym muzykom trwa legenda iwkowskiej orkiestry, która również mimo przejściowych trudności w okresie swojej działalności wciąż się rozwija i pozyskuje kolejne pokolenia nowych, lokalnych muzyków.

Wojciech Hila





Władysława i Franciszek Barczykowie



Sabina i Zbigniew Stokłosowie

Złote Gody z 2020r.



Władysława i Kazimierz Zięciowie



Maria i Jan Motakowie

P.P.U.H „KDK” Krzysztof Kęder

Posiadamy w ciągłej sprzedaży brykiet z trocin jodłowych.

Ekologiczne, wydajne paliwo do spalania w piecach konwencjonalnych, a szczególnie w kominkach.

Brykiet w kształcie walca o średnicy 7 cm, długości od 4 – 8 cm, pakowany w worki foliowe o wadze 25 kg.

Nie zawiera kleju ani innych środków chemicznych.

Pozostawia niewielkie ilości popiołu, który można wykorzystać do nawożenia ogródka.



BRYKIET
worek 25 kg - 12 zł
480 zł / tona

Cena brutto

tel. +48 607 086 225
Wojakowa 6, 32-862 Porąbka Iwkowska



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Operacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



CENTRUM BUDOWLANE

OFERUJEMY W ATRAKCYJNYCH CENACH:

- MATERIAŁY ŚCIENNE [MAX, CEGŁY, BOCZKI I INNE]
- KOSTKA BRUKOWA
- POKRYCIA DACHOWE [DACHÓWKA, BLACHA]
- MIESZANIE TYNKÓW I FARB ELEWACYJNYCH

WYKONUJEMY USŁUGI BUDOWLANE

- DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
- TYNKI MASZYNOWE WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
- ADAPTACJA PODDASZY

MAGAZYN ROZNOŃ **18/44 03 692**
MAGAZYN IWKOWA **14/68 44 240**



Kwartalnik Regionalny Gminy Iwkowa Redaktor naczelny: Wojciech Hila
Redakcja: Joanna Szczepańska, Andrzej Marek Macias, Małgorzata Gutowicz, Stefan Szot. Korekta: Anna Wańtrzych
Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury 32-861 Iwkowa, tel. 14 684 43 07, e-mail: gokiwkowa@op.pl.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, nie odpowiada za treść ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo do skrótu nadesłanych tekstów.
Skład: High Life Design, Brzesko, ul. Mickiewicza, tel. 780 018 693, DRUK: Drukarnia Printgraph, 32-800 Brzesko, ul. Mickiewicza 19, tel. 14 663 07 50

CHYZSZCZENIE I MYCIE

WYCZYŚCIMY

dywany, wykładziny, meble tapicerowane, żaluzje
tapicerkę samochodową: renowacja i konserwacja skóry

UMYJEMY

okna, płytki, panele, parkiety,
armaturę łazienkową

NAKŁADANIE POWŁOK AKRYLOWYCH

ZABEZPIECZYMY

lakier samochodowy: polerowanie,
nakładanie wosków i krzemianów

PRANIE ODZIEŻY

FARBOWANIE ODZIEŻY I SKÓRY

PRANIE WODNE I CHEMICZNE

USŁUGI W FIRMIE I U KLIENTA

10 LAT DOŚWIADCZENIA

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!

📞 664 275 730 ✉ cmag@wp.pl 🏠 32-861 Iwkowa 687

Bajer Dom

www.bajerdom.pl

USŁUGI MINIKOPARKA



603 959 774
500 058 914

KREDYT

KONSUMENCKI



KREDYT BEZPIECZNY EKSPRES

Z UBEZPIECZENIEM "ŻYCIE KOMFORT"

w Banku **BSR**

Kredyt udzielany na dowolny cel konsumpcyjny. Okres kredytowania do 60 miesięcy. Kwota kredytu do 50.000 zł. Oprocentowanie stałe w całym okresie kredytowania:

- dla kredytów do 36 miesięcy 5,00% w skali roku
- dla kredytów powyżej 36 miesięcy do 60 miesięcy 6,00% w skali roku

Provizja za udzielenie kredytu:

- do 36 miesięcy 5,00%
- powyżej 36 miesięcy do 60 miesięcy 6,00%

Bank nie pobiera prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 11,77% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 30.000,00 zł (bez kredytowanych kosztów), całkowita kwota do zapłaty 38.239,42 zł, oprocentowanie stałe 6,00% w skali roku, całkowity koszt kredytu 8.239,42 zł (w tym: prowizja za udzielenie kredytu 1.800,00 zł, odsetki 4.801,42 zł, ubezpieczenie na życie 1.638,00 zł), spłata kredytu nastąpi w 60 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 59 rat w wysokości 580,02 zł, ostatnia 60 rata wyrównawcza w wysokości 580,24 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 01.03.2021r. na reprezentatywnym przykładzie. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 ustawy Kodeks Cywilny. Bank uzależnia przyznanie kredytu od wyniku przeprowadzonej analizy zdolności kredytowej Klienta.

BANK SPÓŁDZIELCZY RZEMIOSŁA w KRAKOWIE www.bsr.krakow.pl

Filia w Iwkowej 14 68 44 304



Leszek Szot

Jurków 322

tel./fax: 014/6842203

68 42 414, kom. 0601 496 571

e-mail: szot@b-net.pl,

www.szot.b-net.pl

OGRZEWANIE - KLIMATYZACJA - WENTYLACJA - SERWIS



De Dietrich

Vaillant

kompletne wykonawstwo instalacji
wod-kan-gaz-co, kotły kondensacyjne
kolektory słoneczne
pompy ciepła
usługi mikrokoparka